Nr. 137. Środa, 18 Czerwca 1890. Rok 80.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 81.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**, ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni, (którzy prenumerują od 1go lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego“ zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą to pismo wychodzące raz na tydzień po cenie zniżonej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać od 1 stycznia 1890 r. warszawski tygodnik illustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

We Lwowie:	miesięcznie	62 ct.
	kwartalnie 1 „	86 ct.,
Na prowincyi:	miesięcznie	93 ct.,
	kwartalnie 2 zł.	76 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Pan Minister rolnictwa zamianował c. k. zarządcę lasów i dóbr skarbowych w Dobromilu, Bolesława Szyszkowskiego, c. k. lustratorem lasów, i przeznaczył go do pełnienia służby inspekcyjnej przy c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych we Lwowie.

JE. Pan Namiestnik zamianował kancelistę c. k. Namiestnictwa Leonarda Szygalskiego, prowizorycznym oficyałem c. k. Namiestnictwa a adjunkta c. k. urzędu podatkowego w Jaworowie, Bolesława Tokarzewskiego, kancelistą c. k. Namiestnictwa.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała ks. Joachima Dziżę, wikaryusza obrz. łac. w Babicach, stałym nauczycielem religii obrządku łacińskiego w szkole etatowej 4-klasowej męskiej w Chrzanowie.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona na żądanie c. k. Generalnej Dyrekcyi austr. kolei państwowych z dnia 4 czerwca b. r. l. 4.818/II komisya reambulacyjna wraz z rozprawą ekspropryacyjną z powodu projektowanego podwyższenia niwelaty w klm. 46.620 i 47.040 na linii Grybów-Zagórz odbędzie się w Jaśle w dniu 10 lipca b. roku.

Wykazy gruntów zająć się mających, wyłożone będą wraz z odnośnemi planami stosownie do §. 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 dz. p. p. nr. 30 w magistracie m. Jasła przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni w c. k. Starostwie w Jaśle lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty spóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 17 czerwca.

Oświadczenie złożone przez p. Ministra wojny w komisyi budżetowej Delegacyi austryackiej w kwestyi podwyższenia stopy pokojowej armii austro-węgierskiej, niemniej zapowiedź, iż w najbliższym czasie okaże się niezbędnem takie podwyższenie, nie oddziałały bynajmniej na koła delegacyjne w sposób tak deprymujący, jak to starały się przedstawić niektóre wiedeńskie i peszteńskie pisma, które chcąc w dodatku wywołać jak największą sensacyę ukuły pogłoskę, iż p. Minister wojny postanowił zażądać od razu na przeprowadzenie projektowanego zarządzenia sto do sto dwadzieścia milionów złr. Jaką wartość ma cała ta pogłoska, wiemy już ze stanowczego i niedopuszczającego żadnej wątpliwości oświadczenia samego Ministra wojny. Nielepiej ma się rzecz z rzekomą konsternacyą, jaka miała zapanować w kołach delegacyjnych na wiadomość o zamiarze podwyższenia stanu pokojowego sił zbrojnych. Owszem koła te zbyt przejęły się przekonywającemi argumentami p. Ministra wojny, aby mogły mieć jakąkolwiek wątpliwość, iż to co zamierza przeprowadzić zarząd wojskowy nie zostało podyktowane twardą wprawdzie lecz nieodzowną koniecznością. Faktem jest bowiem, iż w rzędzie wszystkich wielkich państw Austro-Węgry uwzględniając finansowe i ekonomiczne stosunki ludów, kroczyły najpowolniej na drodze liczebnego rozwoju swej armii. Gdy w roku zeszłym siła pokojowa armii francuskiej wynosiła okrągło 560.000 głów, cesarstwa niemieckiego 468.000, Rossyi wreszcie 799.928, takaż siła austro-węgierskiej armii wynosiła łącznie z oboma obronami krajowemi zaledwie 18.492 oficerów i 318.786 szeregowców. Tymczasem tak zwany stan pokojowy wojsk rossyjskich w samych tylko prowincyach pogranicznych dochodził do ćwierć miliona żołnierzy, był tedy zaledwie o 70.000 głów mniejszym niż cała siła pokojowa armii Austro-Węgier. W wielkim zaś byłby błędzie ten, ktoby mniemał, iż przytoczone powyżej mocarstwa stanęły już u kresu pod względem powiększania swych sił pokojowych, i że przedewszystkiem Rossya zaprzestała rozszerzania ram swej organizacyi zadawalając się tem, co już posiada.

Z tego, co dostaje się do publicznej wiadomości, łatwo przekonać się, z jaką skwapliwością, i z jakim gorączkowym pospiechem pracują w carstwie nad podniesieniem armii, z pomocą urządzania nowych sztabów, nowych oddziałów i zakładów wojskowych, ile się tam robi w interesie udoskonalenia mobilizacyi i pogotowia każdego korpusu z osobna. W jednym roku, a mianowicie ubiegłym, przeprowadzono w Rossyi formacyę jednej nowej zupełnie dywizyi kozaków i jednego finlandzkiego pułku dragonów, dalej podniesiono stopę pokojową ośmiu pułków kawaleryi regularnej i kozackiej, sformowano nowy batalion pociągowy, wyposażono brygady strzelców parkami artyleryi, wreszcie dokonano reorganizacyi kaukazkich wojsk rezerwowych. Obok tego wszystkiego było w toku powiększenie artyleryi polowej z 48 na 64 dział przy każdej dywizyi piechoty.

Nie chcemy zapuszczać się w cyfrowe przedstawienia tego, co zdziałały dla podniesienia swych sił zbrojnych w czasach ostatnich Niemcy, Francya a nawet Włochy, przykład Rossyi wystarczy, aby zrozumieć, iż Austro-Węgry nigdy nawet w przybliżeniu nie

1)

HISTORYA O PIĘKNEJ KRÓLOWEJ

Opowiedział

Fr. Rawita.

Państwo Tryndalscy mieszkali w Warszawie.

Z czego oni żyli? Jakie były ich środki materyalne? Nikt tego na pewno nie wiedział. Mówiono, że posiadali niegdyś jakiś mająteczek a dla edukacyi córki w Warszawie zamieszkali.

Mieli tylko jednę córeczkę, ale piękną — Eulalię. Rodzice nazywali ją przez skrócenie Eulalcią, z czego sąsiedzi i przyjaciele zrobili Lalcię, i Lalcią pozostała aż... ale nie uprzedzajmy wypadków.

Pan Tryndalski w parę lat po przybyciu do Warszawy przeniósł się na mieszkanie — do wieczności, ale to na zmianę trybu życia Lalci i mamy nie wpłynęło. Posiadały nieco środków materyalnych i prowadziły życie niezależne.

Jedyna zmiana, jaka nastąpiła, polegała na tem, że miejsce ojca zajął opiekun — wujaszek Gerwazy. Ale opieka jego była tytularna. Mama od razu zastrzegła, że sama zajmie się wychowaniem i prowadzeniem Lalci.

Była to kobieta łagodna, dobra, słaba, rozkochana w poezyi, patrząca na świat przez różowe szkiełka sentymentalności, nastrojona na wysoką nutę, pełna przesady, i zaślepiona w kapryśnej jedynaczce. Wujaszek Gerwazy widział dobrze wady Tryndalskiej, ale był na nie zawsze wyrozumiały, jak tylko daleki i obojętny krewny wyrozumiałym być może.

Niepokoiła go nieco Lalcia pewną dziecinną wyniosłością i fumą, ale to przecież dziecko, — pocieszał siebie — kto wie, co z niej jeszcze wyrośnie?

A Lalcia rosła jak na drożdżach.

W parę miesięcy po śmierci męża, pani Tryndalska zmieniła lokal — wzięła mniejszy, składający się tylko z trzech pokoi, a właściwie dwóch ciupek i wielkiego salonu.

Lalcia już miała siedm lat skończonych. Matka rozpoczęła właśnie pracę nad formowaniem figury i układaniem manier i nauczaniem, co wypada a co nie wypada, do czego w podręcznik angielski zaopatrzyła się. Jednocześnie rozpoczęła się praktyczna wprawa w języku francuskim. Wujaszek Gerwazy żartował sobie z tego, bo wiedział, że Lalcia jeszcze ani czytać ani pisać nie umie.

Docinki brzydkiego wujaszka były przez Lalcię przyjmowane z pogardliwą miną, a przez mamę długiem, wilgotnem, sentymentalnem spojrzeniem, które zdawało się mówić:

— Dajże pokój dziecku.... nie bądź tyranem...

Mieszkanie swoje pani Tryndalska nazywała albo rozkosznem mieszkankiem, albo naszem gniazdkiem — i chowała w tem gniazdku ptaszynę.

Salon był ubrany z pewną wyszukaną elegancyą: wysłany puszystym kobiercem, przepełniony albumami, sztychami, etażerkami, pełnemi połyskujących drobnostek. Powietrze nasiąknięte mięszaniną rozmaitych zapachów, od opoponaksu poczawszy, a skończywszy na hyacyntach i fiołkach, było ciężkie, działało jakoś omdlewająco — rozstrajało nerwy. Wszystko to oddychało wyrafinowaną przesadą, w której się kochają zdenerwowane, słabe natury.

W takiej atmosferze Tryndalska wychowywała Lalcię. Nie potrafiła w niczem jej odmówić. Rozkochana w jedynaczce, gotową była sprowadzić jej dla zabawy gwiazdy, a karmić ptasiem mlekiem. Matka nie zadawalała się wcale żądaniem lub kaprysem córeczki, ale pragnąc jej zrobić przyjemność, sama wyszukiwała rozmaite rozrywki.

Wchodzić właśnie poczęły w modę zabawy Milusińskich, czyli tak zwanych „naszych pociech“.

Mama uznając całą doniosłość tak miłej rozrywki dla dzieci, postanowiła pośród setek wystrojonych laleczek sprezentować swoją Lalcię.

Uroczystość ta przypadała właśnie w niedzielę po południu. Mama ubierała sama swoją pieszczotkę. Zgrabne jej kształty owinęła w powiewną różową sukienkę, w takie same pończoszki i trzewiczki ubrała, a na główce z jasno-płowych włosów rozrzuciła las cały pierścieni, zwojów, fal układających się w prześliczne grzbiety, połyskujące złotym blaskiem. Fryzyer trzy godziny pracował nad tem arcydziełem. Wszystko to opasała prześliczną jedwabną wstążeczką, która tworzyła rodzaj greckiej przepaski, ozdobionej nad czołem brylantową gwiazdeczką, ledwie wychylającą się ze złocistych pierścieni. Na różową sukienkę i stanik rzuciła mnóstwo kwiatów, które niby przylepione do sukni, imponujące sprawiały wrażenie.

Tak ubrana Lalcia stała pośrodku salonu, a mama pryskała na nią kaskadą perfum, kiedy w przedpokoju dzwonek dał się słyszeć.

— Pewnie wujaszek.... — zauważyła obojętnie mama.

Drzwi się otworzyły — wszedł wujaszek.

Wszedł i przy progu zatrzymał się. Spoglądał przez chwilkę z nachmurzoną twarzą na rozpromienione radością matkę i córkę.

— Wszelki duch Pana Boga chwali! — zawołał. — Co też wy oto wyrabiacie!

— Dziś zabawa Milusińskich — poczęła matka — chciałam Lalusi przyjemność zrobić... Niech się dziecko rozerwie trochę...

— Ależ to stroje, stroje!

— No, nie gderaj-że mój Gerwasiu... Nie można przecież ażeby dziecko było ubrane gorzej od innych.

— Co za próżność!

Nachylił się ku matce i rzekł półgłosem:

— Psujesz ją... Przyzwyczajasz zawcześnie do zbytków i kokieteryi...

— Trzebaż dziecku przyjemność czasem zrobić!

— Ale nie kosztem skrzywienia jego charakteru, skoszlawienia jego pojęć...

Matka udała nadąsaną. Wujaszek mówił dalej:

rozszerzały w ten sposób ram swej organizacyi wojskowej, jak to się działo i dzieje w innych państwach, których armie były niegdyś liczebnie takie same, jeżeli nie mniejsze, jak armia austryacka.

Wobec tego pan Minister wojny, generał Bauer, spełnia tylko swój, pełen odpowiedzialności obowiązek, jeżeli bierze pod rozwagę stopniowe powiększanie stanu pokojowego sił zbrojnych Monarchii, a w tej mierze może liczyć niezawodnie na poparcie, zrozumienie i ofiarność tych wszystkich, którzy nie spuszczają z oka potęgi i bezpieczeństwa Monarchii.

Krajowa Rada szkolna.

C. k. Rada szkolna krajowa odbyła posiedzenia w dniach 27 maja i 10 czerwca, na których uchwalono co następuje:

Przekształcić szkołę filialną w Wierzblanach na etatową; zorganizować w Rożance niższej i w Rożance wyższej (pow. Stryj) szkoły etatowe od dnia 1go września 1890, w Hadykówce (pow. Kolbuszowa) szkołę filialną, od dnia 1 września 1892 i szkołę filialną w Krasnem (pow. Jarosław), od dnia 1 września 1891, — szkołę etatową w Poboczu i szkołę filialną w Chmielowie (pow. Złoczów), od dnia 1 lutego 1891.

Uchwalono dalej polecić do bibliotek szkół średnich, seminaryów nauczycielskich i do bibliotek okręgowych dzieła „Biblioteka pedagogiczna Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych“, tom I: Franciszka Bielińskiego „Sposób edukacyi w 15 listach, opisany 1775 r.“, (wydał St. Siedlecki), i tom II: Ks. Grzegorza Piramowicza „Mowy miane w Towarzystwie, do ksiąg elementarnych“, (wydał Władysław Wisłocki), — nareszcie polecić na premia dla młodzieży szkół ludowych, wydane przez komitet wydawnictwa dziełek ludowych, dziełka:

„Palestyna, albo ziemia święta“, „Z naszoho seła“, „Mychajło z Korostowa“ i „O sławnym wodzu polskim Stefanie Czarnieckim“.

Delegacye.

(*Budżet okupacyjny w komisyi budżetowej Delegacyi austryackiej.*)

Na wieczornem posiedzeniu komisyi budżetowej Delegacyi austryackiej w dniu 14 b. m. referent dr. Biliński przedłożył sprawozdanie o zarządzie cywilnym prowincyj okupowanych, przyczem wystosował kilka zapytań do p. Ministra Kallaya w sprawie obecnego politycznego położenia Bośnii i Hercegowiny, i innych kwestyj, pozostających w związku z temi prowincyami.

Wspólny Minister skarbu, p. Kallay, złożył na to następujące oświadczenie:

Rozwój szkolnictwa w Bośnii i Hercegowinie można nazwać w ogóle zadowalającym. Z końcem roku szkolnego 1888/89 znajdowało się tam ogółem 216 szkół elementarnych, z tych 128 publicznych, 3 prywatnych, a 85 wyznaniowych. Od lipca 1889 do końca 1889 przybyło jeszcze 8 nowych szkół elementarnych, tak, iż z dniem 31-go grudnia 1889 znajdowało się w Bośnii i Hercegowinie ogółem 224 szkół elementarnych.

Co się tyczy pytania referenta, czyby w Bośnii i Hercegowinie nie dało się przeprowadzić kolonizacyi wychodźców z Zachodniej Galicyi, to oświadczam, iż z mojej strony wszelkie zabiegi kolonizacyjne mogą liczyć na jak najgorętsze poparcie. Sądzę również, iż kolonizacyi w Bośnii nie stoją w ogóle na drodze żadne nieprzezwyciężone trudności. Z praktycznego jeno stanowiska mogę zwrócić na to uwagę, iż nie ma prawie wcale w Bośnii i Hercegowinie takich gruntów zdolnych pod uprawę, któreby były niczyją własnością, i że uprawne przestrzenie skutkiem panujących stosunków nie są łatwe do nabycia, albowiem kmieć może sprzedać swój grunt tylko za zezwoleniem agi, ewentualnie temu ostatniemu przysługuje prawo sprzedaży, a właśnie między kmieciami nie brak takich, którzy mają chęć i środki do nabywania na własność uprawnej ziemi. Ztąd też na cele kolonizacyjne mogłyby posłużyć w pierwszym rzędzie tylko lasy państwowe, a te trzebaby naprzód wykorczować. To też wychodźca, mający chęć osiedlenia się w Bośnii, musiałby podjąć się ciężkiej pracy, jaką jest korczowanie lasów, i zaopatrzyć się przytem w środki pieniężne, aby miał z czego żyć do czasu, zanim wykorczowana przestrzeń zaczęłaby dawać dochody. Gdyby się zanosiło na kolonizacyę, któraby miała rzeczywiście ekonomiczną wartość, byłbym gotów wyznaczyć – naturalnie w skromnych rozmiarach – z funduszów krajowych na ten cel pewną subwencyę.

Muszę zwrócić dalej uwagę na jedną jeszcze okoliczność, od której nadzwyczaj zawisłem jest powodzenie kolonizacyi. Otoż chodzi o to aby wybrany przez kolonistę teren był ile możności podobnym do tego, z którego ów kolonista przybywa, albowiem w przeciwnym razie, jak to poucza doświadczenie, łatwem jest do przewidzenia rozczarowanie i niepowodzenie.

Co się tyczy zakładania ksiąg hipotecznych, to mogę stwierdzić, iż do końca r. 1889 uskuteczniono w zupełności założenie ksiąg hipotecznych w Serajewie i 14 powiatach. W ciągu bieżącego roku podjęto zakładania ksiąg w 4 powiatach a ukończono w dwóch.

Przechodząc do dalszej uwagi referenta o agitacyi, jaka objawiła się w niektórych dziennikach zagranicznych, to nieda się zaprzeczyć, iż od mniej więcej ośmiu lub dziewięciu miesięcy, niektóre pisma zagraniczne prowadzą rzeczywiście gwałtowną podjazdową wojnę i agitacyę w sposób niepohamowany. Agitacya ta jednak nie tyle jest skierowaną przeciw Bośnii i Heregowinie jak faktowi, że Austro-Węgry zajmują te prowincye. Prasa ta puszcza przytem wodze fantazyi, dopuszcza się najjaskrawszej przesady i nie przebiera bynajmniej w środkach a to wszystko celem wykazania jak niegodziwą jest austro-węgierska administracya w Bośnii i Hercegowinie i jak byłoby rzeczą pożądaną aby kraje te jak najrychlej zostały wyzwolone z pod ucisku nieznośnej gospodarki. (Aby dać wyobrażenie, w jaki sposób przemawia ta prasa odczytuje p. Minister niektóre artykuły dzienników agitacyjnych). Mogę wszakże stwierdzić najkategoryczniej, iż pomimo tych dziennikarskich agitacyj, które tu i owdzie znajdują przystęp do kraju położenie w Bośnii i Hercegowinie nie tylko jest zupełnie normalne, lecz nie ma tam ani śladu jakiegobądź wzburzenia lub rozdrażnienia umysłów. Ostatnie czasy dostarczyły na to wymownego dowodu, mianowicie z okazyi wielkiej emigracyi Czarnogórców spowodowanej, jak wiadomo, nieurodzajami, jakiemi dotkniętą została Czarnogóra przez kilka lat z rzędu. Również Hercegowina była nawiedzoną takim samym nieurodzajem, a byłoby rzeczą naturalną, gdyby i w tym kraju był się rozwinął podobny ruch emigracyjny. Nie brakło też ze strony wyżej wzmiankowanej prasy agitacyj aby wywołać ruch taki. I tak doniosła ona, iż w jesieni roku zeszłego 3.000 osób opuściło Hercegowinę z powodu panującego tam głodu. Wiadomość ta obiegła mniej więcej wszystkie dzienniki, a gdy ostatecznie nie powiodło się przekonać o jej prawdziwości, owszem gdy wyszła na jaw jej bezpodstawność, poczęła głosić ta sama prasa, iż rząd gwałtem powstrzymuje wychodźtwo i wywiera różnego rodzaju presyę na skłonnych do emigracyi. Rząd bośniacko-hercegowiński uczynił ze swej strony niezawodnie wszystko, co musiał uczynić w obec takiego ruchu, starając się w pierwszym rzędzie złagodzić skutki nieurodzajów i niepopychać ludności do szukania poza granicami źródeł zarobku. W tym duchu Rząd nie cofał się przed żadnemi ofiarami i dokazał tego, że ludność we własnym kraju znalazła sposób do życia i utrzymania. Stało się to przez założenie szeregu nowych funduszów wsparcia publicznego, dalej przez znaczne rozszerzenie budowli wodnych z pomocą których jałowe obszary ziemi mają być zamienione w żyzne, przez zakładanie nowych dróg i t. d. Aby dostarczyć zarobku zagrożonej niedostatkiem lub głodem ludności, rozpoczęto — między innemi — budowę dwóch wielkich szos, ważnych nietylko w ogólności, lecz także pod względem strategicznym, a podjęto tę budowę, chociaż wedle planu miała być ona wykonaną dopiero w późniejszym okresie.

Obok tego wszędzie, gdzie tylko okazała się potrzeba rozdzielano z funduszów krajowych bezprocentowe pożyczki na zakupno ziarna pod zasiew. Dzięki temu wszystkiemu nie mogło być i nie było też mowy o ruchu emigracyjnym z Hercogowiny. Że tak jest rzeczywiście świadczy fakt, iż od jesieni aż do chwili obecnej wyemigrowało z Hercegowiny tylko 112 osób, między temi 19 mężczyzn, ogółem 19 rodzin. Na podstawie zaś najnowszych raportów mogę stwierdzić, iż w całym kraju nie ma nigdzie ani śladu jakiego bądź stanu anormalnego.

Co się tyczy podniesionego przez delegata Plenera rzekomego obniżenia się wywozu austryackich artykułów handlowych do Bośnii i Hercegowiny, to nie mogę w tej mierze powiedzieć nic stanowczego, albowiem nie mam pod ręką dat potrzebnych; nieznaną mi jest wszakże jakabądź okoliczność, któraby miała usprawiedliwić podobny objaw. Co się zaś tyczy obrotu handlowego z Węgier, to, ponieważ prowadzone są odnośne wykazy statystyczne, mogę na ich podstawie stwierdzić, że obrót ten zwiększa się znacznie z każdym rokiem, a okoliczność ta uprawnia do przypuszczenia, ze co najmniej taki sam pomyślny stosunek musi zachodzić także pod względem wywozu handlowego z Austryi, a to tem pewniej, iż przemysł w Austryi silniej jest rozwinięty, niż w Węgrzech. Zresztą, poleciłem już zestawienie w tym kierunku dokładnych dat statystycznych.

Wojska bośniacko-hercegowińskie składają się obecnie z 8 batalionów, podzielonych na, 32 kompanij, w tym roku utworzone zostaną 4 nowe kompanie, a w przyszłym roku także cztery, tak, że z końcem roku 1891 składać się będzie wojsko bośniacko-hercegowińskie z 10 batalionów, podzielonych na 40 kompanij. Twierdzenie, że wojsko bośniackie rozmieszczone będzie po garnizonach Monarchii, jest bezzasadnem, gdyż o tem nikt nie myśli, tylko corocznie będą brały dwa bataliony bośniackie udział w wielkich manewrach, i z tego powodu przez 12 do 14 dni przebywać będą w obrębie Monarchii.

Tym sposobem ma być daną tym batalionom sposobność odbywania manewrów w związku z większemi oddziałami, co w Bośnii jest niemożliwem. Chodzi tu jedynie i wyłącznie o kwestyę dalszego wojskowego wyćwiczenia i wykształcenia dzisiaj już tak dzielnych i karnych bośniacko-hercogowińskich oddziałów. Pod odbyciu manewrów powrócą bataliony do domu, a cała ta akcya nie będzie połączoną z żadnemi dla Monarchii kosztami.

Po przemówieniu p. Ministra wywiązała się krótka dyskusya, poczem przyjęto kredyt okupacyjny zgodnie z przedłożeniem rządowem.

SPRAWY MONARCHII

(*Taryfa strefowa na kolejach prywatnych.— Ruch wyborczy na Szląsku. — Przywóz nierogacizny z Serbii.*)

Od wczoraj rozpoczęła obowiązywać na kolejach państwowych taryfa strefowa. Skutkiem tego i koleje prywatne będą musiały przystąpić do energicznego rozważenia sprawy zaprowadzenia taryfy strefowej u siebie. Rzeczą zupełnie zrozumiałą jest, że dotychczas ociągały się one, biorąc na uwagę znaczne zmniejszenie dochodów, jakie zaprowadzenie nowej taryfy pociągnąć za sobą musi. Nie ulega jednak najmniejszej wątpliwości, że koleje prywatne, nie zdołają się oprzeć potężnemu wpływowi, jaki wywrze zaprowadzenie taryfy strefowej na sieciach kolei państwowych, i prędzej, czy później, będą musiały poddać się temu wpływowi. Ostatnia wątpliwość, jaka pod tym względem zachodzić mogła, została usuniętą w chwili, kiedy Radzie państwa przedłożono projekt ustawy o rozszerzeniu taryfy strefowej na koleje prywatne. Projekt uzyskał moc ustawy, a skutkiem rozporządzenia, jakie Ministerstwo świeżo do zarządów kolei prywatnych wystosowało, kwestya ogólnej reformy taryf stała się aktualną. Większość kolei prywatnych jest skłonną do przyjęcia reformy taryfowej, — idzie tylko o termin, w którym to ma nastąpić. Dwie koleje: osiecko-cieplicka i busztiehradzka, otrzymały kategoryczne polecenie wprowadzenia taryfy strefowej z dniem 1 października r. b., co do innych kolei, wyczekuje Minister handlu odnośnych wniosków ze strony zarządów.

— Na Szląsku panuje wielki ruch wyborczy. W okręgu cieszyńsko-frysztacko-jabłonkowskim są kandydatami do sejmu szląskiego gospodarz Jerzy Cienciała i ksiądz Swieży, których zwycięztwo zapewnione. Partya niemiecka pod dowództwem Haasego wytęża wszystkie siły, aby przeprowadzić swoich kandydatów. W Opawskiem, gdzie ludność jest czeską i niemiecką, objawia się zacięta walka wyborcza pomiędzy słowiańskiem, a niemieckiem stronnictwem.

— Rząd węgierski — jak telegrafują z Pesztu — zamierza przedsięwziąć dalsze i jeszcze surowsze niż dotąd zarządzenia co do przywozu bydła z Serbii. Obecnie odbywa się w węgierskiem ministerstwie rolnictwa ścisłe badanie dat statystycznych co do hodowli bydła, mianowicie rogatego w Serbii. Powodem tego badania jest okoliczność, że w roku zeszłym przypędzono z Serbii na peszteński targ 38.200 sztuk bydła rogatego, i że w roku bieżącym przypędza się tygodniowo przeciętnie po 600 sztuk. Są tedy dwie alternatywy: albo hodowla bydła w Serbii jest większą, aniżeli dotąd przyjmowano, albo, że między bydłem z Serbii pędzonem znajduje się także bydło, pochodzące z poza granic serbskich, a ewentualnie pochodzące z państwa, z którego do Serbii bydła (w myśl konwencyi weterynaryjnej z Serbią zawartej) wprowadzać nie wolno.

Od wyniku zarządzonych badań zawisłe będzie zachowanie się dalsze rządu węgierskiego w tej sprawie.

— No, i w końcu pieniędzy szkoda... pocóż takie marnowanie?

Pani Tryndalska spojrzała na niego ostro.

— Proszę cię, w obecności dziecka o tem nie mów...

— Dla czego? — spytał zdziwiony.

— Niech się o istnieniu pieniędzy dowie najpóźniej... Niech nie zamrozi serca przedwcześnie, poznawszy doniosłość tego wyrazu.

Wujaszek stał z otwartemi oczyma, patrzył na matkę i na córkę, słuchając zdziwiony.

— Piękna teorya wychowawcza!

Może ten spór byłby się przedłużył nieco, gdyby nie pora do odjazdu.

— Pojedziesz z nami? — spytała mama, chcąc przerwać niemiłą rozmowę.

— Dziękuję; takich zabaw, demoralizujących dzieci, nie lubię.

Do rozmowy wmieszała się Lalcia, która mało co z tego wszystkiego rozumiała.

— No to przyjdź na herbatę wieczorem.... prosiła.

— Obaczymy — odrzekł niechętnie wujaszek.

— Przyjdź.... przyjdź — powtarzała Lalcia, podbiegła do wujaszka lekko jak ptaszek, obiema rączkami za brodę go ujęła i szczebiotała: przyjdź, przyjdź, przyjdź....

Matka spoglądała na wystrojoną córeczkę z uśmiechem zadowolenia i szczęścia, przenosząc co chwila wzrok od kędzierzawej główki Lalci na surową twarz Gerwazego, sztywną i na pozór obojętną, jakby umyślnie pragnęła wyciągnąć go na słowo.

Serce jej topniało z rozkoszy i rozczulenia.

— Zróbże dziecku przyjemność — odezwała się z tonem wymówki ku Gerwazemu zwrócona — mógłbyś przyjść przecie.

W tej chwili służąca oznajmiła, że dorożka zajechała.

— Więc jakże? Przyjdziesz? — pytała przy pożegnaniu.

— Obaczymy.... powtórzył.

Matka z Lalcią pojechały na zabawę Milusińskich, a Gerwazy poszedł do domu. Smutno mu się zrobiło. Względem Tryndalskiego miał obowiązki przyjaźni i pokrewieństwa, pragnąłby się z nich wywiązać — ale co miał robić z panią? Poszła i pieściła jedynaczkę w tem przekonaniu, że każda odmowa przykrość dziecku sprawia, a tego unikać należy. Życie późniejsze tyle daje ludziom zmartwień i przykrości, że trzeba im w młodym wieku oszczędzić smutków, ażeby te chwile jasne, jako najpiękniejsze w życiu, świeciły zawsze, ażeby człowiek myślą uciekał do nich jak do krótkotrwałego raju na ziemi. Trudno było wojnę o wychowanie prowadzić.

Po tej wycieczce na zabawę nie tylko na herbatę nie przyszedł, ale cały tydzień u p. Tryndalskiej niepokazał się.

Oczekiwano go jednak z niecierpliwością, bo obie — matka i córka wiele mu miały do opowiadania.

Spotkali się w Łazienkach.

— Zapomniałeś o nas — zauważyła Tryndalska tonem wymówki.

— Dla czego?

— Nie przychodzisz....

Wujaszek ręką obojętnie skinął.

— Et! — rzekł lekceważąco.

Wykrzyknikiem tym odebrał im odwagę. Osób było mnóstwo. Szli, przeciskając się przez tłumy, Lalcia wystrojona jak książątko, wykrygowała się zalotnie, wyciągając długą nieco szyję jak młoda gąska i uśmiechała się, zadowolona z siebie.

— Pochwal-że się przed wujaszkiem — odezwała się mama, poprawiając jakąś koronkę na ubraniu córki.

Lalcia z minką lekceważącą przeczący ruch głową zrobiła.

— Ależ, mamo.... taka bagatela....

Wujaszek był zaciekawiony.

— Cóż przecież? — nalegał.

Lalcia z uśmiechem nieco złośliwym, pytająco spoglądała na wujaszka, intrygując widocznie.

Mama nie mogła się powstrzymać od odpowiedzi.

— Królową została okrzykniętą — rzekła z wyrazem zadowolenia w głosie.

Wujaszek brwi zachmurzył.

— Bałamucisz dziecko — zauważył nachylając się ku niej. Wychowasz królowę bez królestwa, niezadowoloną z całego świata.

Uwaga ta przyjętą została pogardliwem milczeniem.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KRONIKA

Lwów, 17 czerwca.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły stowarzyszeniu ochotniczej straży ogniowej w Mielcu na sprawienie przyrządów ogniowych, zapomogi w kwocie 50 złr.

— **Pani Namiestnikowa** hr. Marya Badeniowa powróciła wczoraj z Karlsbadu do Lwowa.

— **Konkursa**. C. k. Namiestnictwo w Zadarze rozpisało konkurs na posadę starszego inżyniera przy służbie rządowej w VIII klasie rangi, ewentualnie na posadę inżyniera w IX klasie rangi, dalej na posady jednego, ewentualnie dwóch adjunktów budownictwa w X klasie rangi. Kandydaci winni oprócz odpowiedniej kwalifikacyi posiadać znajomość języka niemieckiego, serbsko-kroackiego i włoskiego.

Prezydyum krajowe Szląska w Opawie rozpisało konkurs na posadę praktykanta budownictwa z dochodami drogomistrza w III klasie rangi. Podania należy wnosić do 30 czerwca r. b.

— **Zaćmienie słońca**. Po słotnej i chłodnej trzydniówce, rozjaśniło się dzisiaj u nas niebo w sposób najpiękniejszy i dozwoliło obserwować ciekawe zjawisko zaćmienia słońca.

— **Na pogorzelców** miasta Nowego Sącza zebrano za pośrednictwem JE. Pana Ministra Dunajewskiego między posłami polskimi do Rady państwa w Wiedniu 1350 zł., które na ręce przewodniczącego komitetu ratunkowego burmistrza Slawika w Nowym Sączu przesłane zostały.

— **Składka** w powiecie dobromilskim zarządzona na rzecz pogorzelców Nowego Sącza, przyniosła kwotę 57 zł., którą na ręce tamtejszego p. starosty w tych dniach odesłano.

— **O. Hieronim Filipp**, wizytator OO. Reformatów, przybył w tych dniach z Pragi do Krakowa i po zwiedzeniu klasztorów w Galicyi będzie prezydował na kapitule OO. Reformatów, odbyć się mającej dnia 17 lipca b. r. w Wieliczce.

— **Na rzecz dotkniętych nieurodzajem** złożono w prezydyum komitetu: (C. d.) H. Haspil, E. Hanka, Hartung, J. Horodyski, G. Hawikowicz, N. Hasiak, S. Hawrylcio, F. Hussak, P. Huńka, A. Jaców, M. Iwasiów, Jakob, J. Jaremczuk, J. Irsz, M. Janicki, P. Jednoróg, W. Kordina, A. Köhler, J. Kaszuba W. Hreżal, F. Klain, J. Klarenbach, H. Knopf, Kozun, Kos, D. Kozak Kościuk, K. Kiełebaj, M. Kaznawski, S. Kaznowski, M. Kulczycki, J. Kapustka, M. Koss, A. Kindyj, F. Koch, Kreyer, St. Lisicka, M. Lechnik, Letza, J. Lewicki, J. Lubińska, J. Liss, O. Łukomski, O. Łapczuk, J. Miernik, D. Mroziuk, Miłoś, Maszumański, M. Moroz, A. Motylewski, J. Matkowski, W. Mykietyn, J. Mociak, P. Marceluch, T. Maśniak, J. Mika, J. Maczkiewicz, M. Mazurkiewicz, Müller, F. Newerlu, J. Nowecki, N. Nowyk, G. Netreba, M. Orliński, N. Onyszkiewicz, J. Opryszko, P. Pauluk, G. Prelicz, Pamuła, Panasiuk, Puchalski, A. Piziak, J. Pyzik, J. Podgórski, J. Partyka, K. Rozwadowski, Resek, N. Rybak, Rudich B., B. Rogoża, A. Reiniczak, K. Sieczkowski, H. Smolnicki, M. Saraniecki, B. Stolarz, J. Słoniewski, M. Strzyżewski, Schmied, Szczerba, J. Switalski, Schmalenberg, Styczyna, P. Stola, J. Słowik, M. Sulek, B. Sutyma, Mat. Sałamacha, J. Szczygieł, B. Szumski, M. Sokol, A. Surmiak, J. Suchecki, Z. Sliwiński, J. Smiegowski, J. Skomski, Turzański, G. Techowicz, A. Tkacz, St. Tenpner, C. Toruń, F. Tomeńczuki, M. Tomeńczuk, M. Trystek, T. Torosiewicz, A. Ukraiński, F. Urban, A. Wolf, Werecha, K. Wollman, J. Wehle, E. Weber, A. Wenz, Wasyliszyn, Wedra, Wokraczka, W. Żyta, W. Żylski, F. Zaremski, J. Zawada, J. Żółkiewicz, po 20 ct.

— **Kradzieże**. W nocy na 14go b. m. włamano się do mieszkania Jana Hraby, rolnika w Grzędach i zabrano 7 sznurków korali wartości 220 złr., 107 złr. pieniędzmi, bundę zimową, 25 sztuk damskiej bielizny, 5 chustek kolorowych wełnianych i inne rzeczy. Wczoraj wieczór przytrzymała tu policya Annę Czarną z Zaszkowa, za podejrzane posiadanie różnych rzeczy, które poznano, jako pochodzące z tej kradzieży. Przytrzymana twierdziła, iż te rzeczy znalazła w lesie. Przytrzymano tu dziś także Stefana Nydzę, przy sprzedawaniu ubiorów, pochodzących z kradzieży, którą popełniono ubiegłej nocy, z zamkniętej stajni pod l. 73 przy ulicy Zielonej, w której siedmiu parobków nocowało. Ponieważ brakuje z tej kradzieży kożucha, surduta i innych rzeczy, przeto okazuje się, że oprócz przytrzymanego, miał ktoś drugi w tej kradzieży udział.

— **Zapiski policyjne**. Skradziono palto męzkie ciemno-bronzowe, dwie pary spodni i kamizelkę ciemno-niebieską, i srebr. zegarek z takimże łańcuszkiem, wartości 60 zł. — Zgubiono pugilares z kwotą 100 złr. z kalendarzykiem i z notatkami, dwa weksle po 1.000 zł., cztery karty pensyjne urzędników kolei Karola Ludwika, pugilares czarny z kwotą 40 złr., dwie kartki zastawnicze banku kredytowego nr. 24.596 na zegarek za 3 złr., a drugą do l. 26.241 na złotą obrączkę za 2 złr. zastawioną. — Pies, rasy dogów, maści myszatej, z obróżą i marką nr. 792, zabłąkany, pozostaje u woźnego w zabudowaniu Dyrekcyi Policyi.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 17 czerwca 1890 roku godzina 12 w południe. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 16, do godziny 12 w południe dnia 17 czerwca 1890 r., mieliśmy wiatr co do kierunku północno-zachodni, co do siły mierny (3·3), niebo przeważnie zachmurzone, powietrze bardzo wilgotne (86 prc. wilgotności względnej), opad: deszcz, wysokość opadu 12·2 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była +9·1°C, najwyższa +14·2°C dziś o godzinie 12, najniższa +7·2°C w nocy.

Doba była przeważnie dżdżysta; dziś rano po godzinie 9 zaczęło się wypogadzać.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się w środkowej Rossyi; zwyżka 775 do 770 mm. we wschodniej Francyi; zniżka drugorzędna utworzyła się na wyspach Szetlandzkich.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 761 mm.

Prognoza na dobę następną od godziny 12 w południe dnia 17, do godziny 12 w południe dnia 18 czerwca b. r.: Wiatr będzie co do kierunku północny, co do siły mierny (2—4), średnia temperatura doby podniesie się do +12·0°C, stan nieba zmienny, względna wilgotność powietrza zmniejszy się do 80 prc.; opad: deszcz nieznaczny tylko, przeważnie pogodnie.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Bilince Aleksander hr. Komorowski w 29 roku życia.

W Krakowie Walery Owsiński, architekt i budowniczy, zmarł tu dnia 15 b. m. Urodzony w r. 1847 w Bolechowie w Wielkiem Księstwie Poznańskiem, tam ukończył studya techniczne, brał udział w walce roku 1863, a następnie w wojsku pruskiem odbył kampanię francusko-pruską i był przy oblężeniu Paryża; dosłużył się stopnia oficera. Po wojnie pracował przy budowie państwowych kolei w Poznańskiem, zkąd powołano go, oceniając jego zdolności, do budownictwa miejskiego w Krakowie za prezydentury Zyblikiewicza a kierownictwa urzędem budowniczym p. Moraczewskiego. Tu ś. p. Owsiński wypracował plany i kosztorysy rzeźni miejskiej, szkic strażnicy, szkic kanalizacyi starej Wisły, plan pływalni i t. d. Kierował od początku do końca budową rzeźni, strażnicy pożarnej, zasypaniem i kanalizacyą starej Wisły oraz wiela innemi robotami. Dawszy się poznać w korzystny sposób, podjął budowy na własną rękę i wtedy zbudował dla miasta koszary obrony krajowej, kanały betonowe, most na rzece Rudawie w ulicy Karmelickiej. Podejmował nadto wiele większych i ważnych robót dla dyrekcyi inżynieryi wojskowej, która ceniła pracę, uczciwość i systematyczność polskiego technika. Nieuleczalna choroba powaliła ś. p. Owsińskiego na łoże, kiedy przed nim piękna otwierała się przyszłość. Śmierć jego w gronie techników i znajomych wywołuje prawdziwy żal, był to bowiem nietylko zdolny technik, ale prawy człowiek, zasługujący na ogólną miłość i szacunek.

— **Rada miejska** m. Jaworowa nadała p. Ludwikowi Bernackiemu, c. k. komisarzowi powiatowemu, prawo honorowego obywatelstwa.

— **Pożary** w ostatnich czasach coraz częściej pojawiać się zaczynają w zapiskach kroniki prowincyonalnej. Znaczniejsze pożary zdarzyły się: Dnia 10 b. m. w Krasnem, gdzie ogień wybuchł w stajni Franciszka Wierzbickiego i w krótkim czasie pochłonął 13 zagród wiejskich i pozostawił 23 rodzin bez dachu. Ogólna szkoda w zabudowaniach wynosi około 7.900 zł., a w zbożu i ruchomościach 622 zł. Niektóre zabudowania były ubezpieczone na łączną kwotę 3.065 zł. — Dnia 12 b. m. wybuchł w Olesku wielki pożar, który zajął znaczną część miasta i zrządził szkodę, o której rozmiarach doniesie szczegółowa relacya. — Pomniejsze pożary zdarzyły się: W Rudence (pow. liski) spłonęła zagroda Mikołaja Drabika, zrządzając szkodę na 450 zł., nieubezpieczoną. Ogień był podłożony, prawdopodobnie przez narzeczoną Drabika, który z nią ożenić się nie chciał. — W Pomłynowie, w pow. rawskim, ogień nieostrożnie wzniecony zniszczył dnia 24 z. m. cztery zagrody gospodarskie. Ogólna nieubezpieczona szkoda wynosi 2700 zł. — Skutkiem uderzenia piorunu zgorzała w Kołodróbce chata jednego gospodarza; szkoda nieubezpieczona wynosi 250 zł. — Z takiego samego powodu spłonęły zabudowania folwarczne Tadeusza Matejki w Krzesławicach, w pow. krakowskim; szkoda ubezpieczona wynosi 3000 zł. — Również od piorunu zgorzał dom Jana Janusza w Mikulsdorfie pod Ottynią, przyczem szkoda wynosi 200 zł. — W powiecie cieszanowskim było w miesiącu maju ogółem 7 wypadków pożaru, głównie w zabudowaniach gospodarskich; szkoda łączna, w małej części ubezpieczona obliczona na 1276 zł. — W gminie Łaski, w powiecie jasielskim spłonęły dwie stodoły, skutkiem nieostrożności parobka, który w nietrzeźwym stanie z papierosem koło stodół się kręcił. Szkoda wynosi 400 zł.

— **Grad** zrządził w ostatnich dniach maja znaczne szkody w plonach w powiecie trembowelskim, mianowicie w gminach i na obszarach dworskich w Mogielnicy, Wierzbowicach, Laskowcach i Skomoroszach.

— **Wilki**. W ostatnich dniach pojawiły się w powiecie gorlickim wilki, które pożarły kilka sztuk bydła. Ludność wsi: Ropki, Banicy i Wołowca została wezwana do staranniejszego strzeżenia swego dobytku przed wilkami, kryjącemi się w pobliskich lasach węgierskich, a nadto c. k. starosta wezwał także właścicieli lasów dotyczących, ażeby zarządzili tępienie wilków.

— **Wianki** w Krakowie. Tradycyjną uroczystość wianków w Krakowie ma w tym roku urządzić p. Mądrzykowski, znany pyrotechnik tamtejszy.

— **Konno**. Z Wiednia donoszą, iż dnia 12 b. m. przybył tam konno z Warszawy p. Włodzimierz Garczyński. Odbył on podróż z Warszawy do Wiednia na koniu wierzchowym „John“ i na klaczy „Dukat“ przez Radom, Kraków, Bielsko, Przerów, Göding do Wiednia, zkąd, po kilkudniowym wypoczynku, ma zamiar jechać konno aż do Paryża *via* Karlsbad, Monachium, Strassburg i Metz. Z Paryża pan G. wróci konno inną drogą do Warszawy. Z Warszawy do Krakowa jechał trzy dni. W Krakowie bawił dwa tygodnie. Wyjechał ztamtąd dnia 8 b. m., potrzebował zatem do Wiednia, odległość 420 wiorst, dni niespełna pięć. Z powodu przeszkód terenowych musiał jeździec tu i owdzie iść piechotą. Drugiego konia jeździec prowadził przy sobie.

— **Warszawianin**, p. Bolesław Dunin, inżynier, otrzymał, jak donoszą z Wenecyi, od municypalności tamtejszej zaszczytny mandat urządzenia w murach królowej Adryatyku oświetlenia elektrycznego. Opracowany przez p. Dunina projekt zyskał zupełne uznanie reprezentacyi miasta i rządu.

— **W Warszawie** odbyło się doroczne walne zebranie członków Towarzystwa wyścigów konnych w Królestwie Polskiem.

Obecnych na zebraniu, któremu przewodniczył wice-prezes Towarzystwa hr. August Potocki, było 25 członków.

Przed otwarciem narad, zgromadzenie oddało przez powstanie z miejsc cześć pamięci zmarłego członka dyrekcyi hr. Tomasza Zamoyskiego.

Porządek dzienny rozpoczął wybór kandydata na wice-prezesa w miejsce hr. Tomasza Zamoyskiego. Wybrany został 20-ma głosami hr. Feliks Czacki. Dalej na członków dyrekcyi (komitetu) powołani zostali przez głosowanie kartkami pp.: Józef hr. Potocki (gł. 24), Bronisław Rzewuski (gł. 24), Adam Michalski (gł. 24), Leopold Kronenberg (gł. 24), Stanisław Rzewuski (gł. 22), Stanisław Boniecki (gł. 22), baron Braunschweig (gł. 17), Ignacy hr. Ledóchowski (gł. 14). Z kolei najwyższą liczbę głosów otrzymali pp.: Wiktor Reszke i August Ostrowski.

Wice-prezes odczytał projekt ustanowienia na rok przyszły nagrody jubileuszowej, z okoliczności 50-letniego istnienia Towarzystwa. Nagroda ta ma powstać z dobrowolnych zapisów, które dotąd deklarowali pp.: August hr. Potocki 500 rs., Józef hr. Potocki 1.000 rs., Leopold Kronenberg 1.000 rs., Ludwik hr. Krasiński 500 rs., Paradox 500 rs., v. Braunschweig 500 rs., Ignacy hr. Ledóchowski 250 rs. Dalsze zapisy są spodziewane, tak że wysokość nagrody jubileuszowej dosięgnie prawdopodobnie 6.000 rs. Ogólne zebranie przyjęło projekt w zasadzie, opracowanie zaś szczegółów poruczyło komisyi programowej.

Członek dyrekcyi i kasyer Towarzystwa p. Adam Michalski, odczytał sprawozdanie finansowe za rok 1889, wykazujące w dochodach 50.679 rs. 59 kop., w wydatkach 50.460 rs. 19½ kop.

Nastąpił wybór komisyi programowej, do której zaproszono zeszłorocznych jej członków, mianowicie pp.: Ludwika hr. Krasińskiego, Ignacego hr. Ledóchowskiego i Stanisława Wotowskiego.

Przewodniczący, na podstawie relacyi członka dyrekcyi, kasyera, podał do wiadomości zgromadzenia, iż fundusz trenerów i żokiejów wynosi obecnie 757 rs. 50 kop.

W końcu upoważniono dyrekcyę do rozporządzania funduszami Towarzystwa do wysokości 1.000 rs., bez upoważnienia ogólnego zebrania.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

(*Zr.*) **Towarzystwo literackie im. A. Mickiewicza** wysyła na pogrzeb delegacyę z siedmiu członków, która złoży na zwłokach wieszcza wspaniały wieniec z nieśmiertelników. Jak już donieśliśmy, postanowiło wspomniane Towarzystwo wybić medal na pamiątkę przywiezienia zwłok wieszcza do kraju. Myśl ta doznała jak najżyczliwszego przyjęcia i czynnego poparcia w szerokich sferach naszego społeczeństwa. Subskrypcya, którą uskuteczniać można we wszystkich księgarniach i redakcyach pism krajowych, oraz na arkuszach, znajdujących się w ręku członków Wydziału (cena medalu bronzowego wynosi 3zł., srebrnego 15 zł.); postępuje bardzo raźno i prawdopodobnie zajdzie potrzeba wybicia więcej medali, aniżeli z początku postanowiono. Niektóre osoby subskrybujące złożyły naddatki, między innemi na koszta wybicia medalu ofiarowali członkowie Towarzystwa, p. Mielnicki, kwotę 30 zł., a p. Walicki honoraryum za swój fejleton o Oskarze Kolbergu w *Gazecie Lwowskiej* umieszczony.

P. Zdzisław Zawisza, artysta-recytator, z Królestwa, przybył do naszego miasta z zamiarem dania dwóch wieczorów deklamacyjnych. W program tych wieczorów wchodzić będą wyłącznie deklamacye utworów Mickiewicza. Pierwszy odbędzie się w piątek dnia 20 b. m. w sali ratuszowej o godz. 7 wieczorem. P. Zawisza odczyta „Konrada Wallenroda“.

O Wojciechu Kossaku, znanym naszym artyście-malarzu, donoszą z Paryża, że otrzymał on t. z. *mention honorable* za wystawione w salonie obrazy, przedstawiające sceny odwrotu z Moskwy. Wojciech Kossak, odbywający teraz studya nad końmi w najsłynniejszych stajniach wyścigowych w Anglii, przedstawiony został przez znawców na pierwszem miejscu w szeregu tych, co taką wzmiankę zaszczytną otrzymać mieli. Obrazy, za które Wojciech Kossak otrzymał tak zaszczytne odznaczenie, przedstawiają bohaterskie czyny generała Tadeusza Tyszkiewicza. Obecnie p. Kossak maluje dla jednego z pierwszych klubów paryskich zwycięzcę wielkiego francuskiego *Steeple-chase*.

Nasze artystki za granicą. Irena Abendrotówna otrzymała w tych dniach propozycyę odbycia w sezonie jesiennym -miesięcznej podróży koncertowej po północnej Ameryce.

Ulalentowana artystka ma pobierać 20.000 marek miesięcznie i całkowite utrzymanie dla dwóch osób.

— Lolla Beeth zawarła z dyrekcyą cesarskiej opery wiedeńskiej nowy kontrakt na przeciąg dwuletni, gwarantujący uroczej Iwowiance 20 000 zł. i dwumiesięczny urlop.

— P. Felicya Kaszowska, utalentowana młoda spiewaczka, warszawianka, powraca w tych dniach do Warszawy z blisko rocznej wycieczki po Ameryce, w czasie której z powodzeniem śpiewała pierwsze role obok słynnej Lilli Lehman.

— Utalentowana rodaczka nasza, p. Arkłowa, zaproszoną została pod świetnemi warunkami na inauguracyę wspaniałego nowego gmachu teatralnego w Bilbao.

Dzienniki włoskie wspominają dziś już o spiewaczce, jako o pierwszorzędnej artystce, z olbrzymią przyszłością.

Nowy system więzienny.

Od kilku lat dokłada Ministerstwo sprawiedliwości wszelkich starań, by celem zapobieżenia szkodliwej dla drobnego przemysłu konkurencyi Zakładów kary, użyć siły więźniów do krajowych robót melioracyjnych. Przy tem zarządzeniu nie ma Ministerstwo na względzie materyalnej korzyści, lecz wiedzione jest jedynie staraniem, aby przyjść w pomoc kulturze krajowej, przy tem zaś wprowadzić system więzienny na nowe odpowiednie tory. Próby w tym względzie w różnych prowincyach Monarchii przedsięwzięte powiodły, się i każdego następnego roku używano coraz więcej więźniów do różnych robót melioracyjnych.

We wschodniej Galicyi podjęta w tym kierunku r. z. próba przez wysłanie 60 więźniów do robót ziemnych przy regulacyi Gniłej Lipy pod Janczynem, okazała się również pomyślną, ku zadowoleniu kierownika tej budowy, tudzież Wydziału krajowego. Roboty te trwały od 20 maja do 30 października 1889 bez przerwy i mimo niekorzystnego położenia w terenie bagnistym, postępowały raźno. Pomimo ciężkiej roboty, przy której więźniowie często całemi dniami w wodzie pracować byli zmuszeni, nie zaszły żadne objawy niesforności lub wyłamywania się z pod dyscypliny. Więźniowie zachowywali się spokojnie, bez żażaleń ze strony okoli-

cznej ludności, nie zdarzył się też żaden wypadek ucieczki. Po pięcio-miesięcznej robocie wrócili zdrowsi do Zakładu niż poprzednio ztamtąd wyszli.

W roku bieżącym zarządziła starsza prokuratorya Państwa na wezwanie Wydziału krajowego, wysłanie do rzeczonej regulacyi Gniłej Lipy pod Meryszczowem w okolicy Przemyślan 100 więźniów, a to: 60 z Zakładu kary w Stanisławowie, 40 zaś z Zakładu kary we Lwowie. Więźniowie ci dnia 14 maja 1890 na miejsce roboty odeszli. Są oni pomieszczeni po części w baraku, na ten cel przez zarząd Zakładu wystawionym, po części zaś w próżno stojącym domu przez zarząd wynajętym, pod odpowiednim dozorem straży więziennej. Ich wyżywienie i całkowite zaopatrzenie w należyty sposób jest zabezpieczone. Również starano się o zaspokojenie ich religijnych potrzeb przez zarządzenie, aby w niedziele i w dni świąteczne brali udział w nabożeństwie najbliższej cerkwi pod odpowiednią strażą, w odosobnieniu od okolicznej ludności.

Temi zarządzeniami stara się Rząd wedle możności wspierać dążności kraju w pracach melioracyjnych i kultury krajowej. Przy kierownictwie Zakładów kary nie zapoznaje on jednak i ekonomicznego ich zadania, mając w nich wielką siłę roboczą do dyspozycyi. Dawniejszemi czasy leżały te siły odłogiem i nie przynosiły żadnej korzyści ani Rządowi ani też krajowi. Dziś we wszystkich Zakładach praca więźniów jest systematycznie uregulowaną i należycie zużytkowaną, z przeznaczeniem na częściowe pokrycie znacznych kosztów z zarządem Zakładów połączonych.

Jedna część takich więźniów, którzy dowody poprawy dali i do 3 klasy dyscyplinarnej postąpili, używa się do robót poza Zakładem, przy regulacyi rzek, budowie gościńców, przy pracy w polu, w cegielniach i t. p. Druga zaś część, która wewnątrz Zakładu tylko zatrudnioną być może, jest używaną przy różnych warstatach, przeznaczonych jedynie do zaspokojenia własnych potrzeb Zakładu lub do wyrobów dla innych Zakładów w Monarchii potrzebnych.

Dochód czysty z pracy więźniów, istniejących we wschodniej Galicyi dwóch Zakładów kary dla mężczyzn, wynosi rocznie przeszło 50 000 złr., nie wliczając udziału więźniów za ich pracę, który rocznie w przecięciu do 10.000 złr. stanowi.

W zarządzie Zakładów kary nie tyle jednak chodzi o materyalne korzyści, ile przedewszystkiem o umoralnienie skazańców jako o główne zadanie kary.

Trzy są czynniki rozstrzygające przy kierownictwie tych Zakładów jako to: kościół, szkoła i warstat, aby za ich wpływem moralnie i umysłowo zaniedbanego więźnia podnieść, jemu prócz wykształcenia dać możność uczciwego zarobku i ochronić go tym sposobem przed ponownym upadkiem.

W urzeczywistnieniu tego zadania stara się Zarząd podnieść moralność skazańców przez wszczepianie religijnych zasad, do czego powołani są osobno ustanowieni kapłani dla każdego obrządku, którzy udzielają nauki w kościele i szkole — dalej przyczynia się zarząd do oświaty przez systematyczną naukę w szkole, która więźniów aż do 40 roku ich wieku obowiązuje.

Pocieszające są też czasami objawy skuteczności usiłowań szkoły więziennej. Niektórzy bowiem więźniowie, na dłuższą karę skazani, którzy do Zakładu bez wszelkiej nauki weszli, po ukończeniu szkoły więziennej objawiają niezwykłą zdolność i chęć do nauki.

Praca więźniów w warstatach Zakładu przyczynia się nie mało do podniesienia przemysłu domowego i można takie wypadki wyliczyć, że więzień po odbyciu kary założył warstat na wsi, który dał mu podstawę do rzetelnego zarobku i utrzymania rodziny, czem stał się nie tylko porządnym człowiekiem, lecz wzorowym ojcem familii, pożytecznym członkiem społeczeństwa

W zakładzie kary w Stanisławowie, posiadającym obszar gruntu do 15 morgów obejmujący, zaprowadzone jest racyonalne gospodarstwo polowe, tudzież ogrodnictwo, sadownictwo i pszczelnictwo. Pod kierunkiem nauczyciela wprawiają się więźniowie praktycznie do gospodarstwa wiejskiego. Cicha ta praca odbywa się już od kilku lat bez wszelkiego rozgłosu wewnątrz murów Zakładu.

Jaki jest wynik tych usiłowań, jakie owoce wydała ta praca? powołać się można w odpowiedzi na zestawienia statystyczne, których cyfry są niezbitym a przytem wymownym dowodem jej skuteczności.

Po wprowadzeniu nowego systemu kary — tak zwanego progresyjnego — w krajowych Zakładach kary, liczba więźniów, co rok się zmniejsza a w ostatnim roku spadła o 200 więźniów poniżej stanu normalnego, który dawniemi laty zatrważającym sposobem się podwyższał.

Zadanie powyżej skreślone ułatwia rzeczonym Zakładom sprężysta dyscyplina i surowo przestrzegany porządek.

Pamiętniki księżniczki arabskiej.

(Memoiren einer arabischen Prinzessin, v. Emilie Ruete, 2 tomy Berlin).

IV.

(Dokończenie.)

Pani Ruete nie miała powodu uskarżać się na swego małżonka, przeciwnie; ale pan Ruete dał się przejechać tramwajowi po trzech latach małżeństwa i była księżniczka Salme pozostała sama, z rodzajem przerażenia i trwogi, w obec warunków życia nadto skomplikowanych i nadto dla niej trudnych do pojęcia. My, nawykli, nie możemy odczuć całego brzemienia cywilizacyi. Wyobrażamy sobie, że postęp czyni życie lżejszem i kruszy jedno po drugiem ogniwa łańcucha pierwotnej nieświadomości i ciemnoty. Rzeczywistość wszakże jest całkiem inną. Każdy wynalazek podwaja nasze potrzeby, każda myśl nowa zwiększa gorączkę i znużenie, każdy krok naprzód dorzuca ciężaru naszej pracy. Nie mamy prawa skarżyć się na to; trudności prowadzą do celu; ale winniśmy zrozumieć przerażenie istoty prymitywnej, dla której nasze dążenia są niezrozumiałe, a która czuje się porwaną nagle w wir tej potężnej machiny cywilizacyi. Księżniczka Zanzibaru doznawała uczucia zmiażdżenia. Pyta się sama siebie w pośród trosk swoich, czy dobrą uczyniła zamianę, uciekając od pół dzikiej ojczyzny do wspaniałej cywilizacyi germańskiej. Zważyła na szali te dwie egzystencye, porównała urządzenie społeczne, życie materyalne, moralność obu, porównała samą siebie z dawniejszą kibibi, nieświadomą niczego i — podaliśmy wynik tych rozmyślań, które mogą się streścić w ten sposób: W Zanzibarze, szczęście, bo nie ma kłamstwa ani w teoryach, ani w uczuciach; w Europie, dwulicowość na każdym kroku i tłum zrozpaczony, skarżący się, że został oszukany przez fałszywe obietnice sprawiedliwości, cnoty lub dobrobytu.

Trzeba raz jeszcze przytoczyć, na jej pochwałę, że mogła była usiłować nas oszukiwać. Mogła była odmalować barwami a la Rousseau swoich towarzyszy młodości, i kazać nam zachwycać się niemi. Nie bylibyśmy może wierzyli, ale moglibyśmy wahać się w naszych sądach, a to było by wystarczającem. Nie uczyniła tego. Pani Ruete rzuciła zasłonę na drastyczne punkta swego opowiadania z taktem osoby delikatnej i dobrze wychowanej; w **Pamiętnikach** nie ma mowy o występkach, a wiemy przecie co się dzieje w haremach. Pani Ruete jest szczerą i to jej wielka zaleta.

Marzyła ciągle o powrocie do swego kraju, lecz nie miała odwagi przystąpić do urzeczywistnienia. Błysk nadziei zaświtał jej na wiosnę w 1875 r. gdy wyczytała w dziennikach, że brat jej Sejjid-Bargasch, sułtan Zanzibaru po śmierci Madjida, miał zamiar zwiedzić Anglię. Dla niego spiskowała niegdyś, dla niego pozwoliła wymordować swoich najlepszych niewolników i naraziła się na niełaskę: niepodobna by jej niewysłuchał, gdy mu się ukaże błagająca. Wreszcie, rząd angielski, który tak chętnie ofiarował jeden ze swoich statków w chwili zawiązania jej romansu, rząd angielski nie mógł jej nie pamiętać. Poleciała do Londynu i przekonała się że w istocie nie zapomnieli o niej. Wypadało teraz polityce angielskiej zatrzeć pamięć dwuznacznego zdarzenia. Nie miano wszakże potrzeby czynić sobie przymusu z panią Ruete. Sir Bartle Frere oświadczył jej bez ogródki, że rząd angielski „nie życzy sobie, aby nużono gościa jego nieprzyjemnemi sprawami.“ Natomiast obiecywano jej góry złota, dla niej i dla dzieci, byle tylko wróciła do Niemiec, nie starając się widzieć z bratem. Uwierzyła i odjechała, a nie otrzymała nic, tracąc „wiarę i zaufanie w ludzi.“ Pozbawiona od tej pory wszelkiej nadziei, chyląca się pod brzemieniem własnej niemocy i złości ludzkiej, zawikłana ostatecznie w „położeniu bez wyjścia,“ biedna Kibibi, którą natura usposobiła do patrzenia w przestrzeń i jedzenia konfitur, z czarną rozpaczą wzięła napowrót swoje jarzmo na barki. „Byłam, mówi, podobniejszą do automatu niż do żyjącej istoty.“ Wtedy to zaczęła pisać **Pamiętniki** dla swoich dzieci. Były one może także przeznaczone na cierpienie, i nie można im było zostawiać przekonania, że świat wszędzie brzydki i nudny, aby się nie stały, tem co bezbożny świat cywilizowany zowie pesymistami, którzy opierają się woli Boga i szemrzą na Jego dzieła. Matka powinna była zaznajomić ich ze wspaniałym krajem swojej młodości, ze sprawiedliwymi, którzy go zamieszkują, i ze szczęściem którem się tam oddycha.

Skończyła swoje zadanie. Wzięła jeszcze na chwilę pióro do ręki, aby opisać zdarzenie, które ją przejęło radością, a którego rezultat był jej ostateczną ruiną. W 1885 r. przyniesiono jej nadzwyczajną wiadomość, że rząd niemiecki, zawiadomiony o jej gorącem życzeniu ujrzenia ojczyzny, ofiarowywał statek wojenny, aby sprawić sentymentalną rozkosz biednej wdowie. Rzecz naturalna, że polityka znowu grała w tem główną rolę. Niemcy zwracali wówczas oczy na Wschodnią Afrykę, i pilno im było pochwalić się, że posiadają córkę sułtana, podczas gdy Anglicy żadnej nie mieli. Ministerstwo spraw zagranicznych wysłało księżniczkę Salme do eskadry w Zanzibarze, posługując się nią jak reklamą. Niemieccy oficerowie ukazali ją tłumom, które ją uczciły. Konsul angielski zrozumiał myśl ukrytą, i poskarżył się sułtanowi Sejjid-Bargasch. Ten chciał ukarać entuzyazm tłumów i podburzył go jeszcze bardziej. Pani Ruete nie ujrzała ani krewnych ani znajomych; nie wzięła ani grosza z szesnastu spadków, do których miała prawo; ale została uczczoną przez tłumy i zabrano ją napowrót do Berlina, upojoną słońcem i wiwatami, z sercem przepełnionem wdzięcznością dla dobroczyńców berlińskich, którzy jej dali użyć podobnego szczęścia.

Wróciwszy do domu swego na Północy, pospieszyła dodać do **Pamiętników** to olśniewające *post scriptum*. Ale wśród wybuchu radości przebija cień goryczy. Ujrzawszy swoją ojczyznę oczami renegatki i odstępczyni, nie znalazła jej już tak doskonałą. Rzeczy, których dawniej nie zauważyła, uderzyły ją teraz i oburzyły. Cóż naturalniejszego dla wschodniego monarchy, jak przywłaszczyć sobie przedmiot, którego mu się zachciewa? Sejjid Bargasch postąpił według przyjętego zwyczaju, a siostra ma to za grzech poczytuje. Cóż chwalebniejszego dla arabskiego ojca rodziny, jak starać się o utrzymanie ładu i posłuszeństwa pośród swoich? Sejjid Bargasch dał własną ręką pięćdziesiąt kijów siostrze, podejrzanej o przywiązanie do kogoś bez jego pozwolenia, a pani Ruete nazywa brata tyranem i grubianinem. Jakiż ważniejszy obowiązek cięży na dobrym uczniu Proroka, jakże inaczej zachować prawo muzułmańskiej skromności w haremie? Sejjid-Bargasch spostrzegł jedną ze swoich ulubienic, zamieniającą ukłon przez okno z pewnym Europejczykiem, i za to bił ją do śmierci, a pani Ruete krzyczy głośno, że to tyran! Snać pani Ruete nie ma już żadnego poczucia świata afrykańskiego, chociaż nie może zrozumieć naszego świata. Do tej rozpaczliwej ostateczności doprowadziła ją pełna tryumfu podróż w 1885 roku. „Opuściłam moją ojczyznę — woła — Arabką od stóp do głów, i dobrą muzułmanką. Czem jestem dzisiaj? złą chrześcianką i zaledwie w połowie Niemką!“ To tylko dowodzi, że pomiędzy Arabem i chrześcianinem jest przepaść nie do zarównania. Księżniczka Salme dręczyła się całych lat dwadzieścia, aby dojść przyczyny, dlaczego nas nienawidzi. O tej przyczynie mówi wszakże wyraźnie każda karta jej Pamiętników. Jesteśmy nieprzejednani, my Europejczycy i jej naród, bo posiadamy nadto odrębne sposoby pojmowania tak subtelnych rzeczy, jak godność człowieka i poczucie moralności; bo całkowita niezgodność panuje w naszych pojęciach o ludzkości i jej celach na ziemi; bo nasze hasła są całkiem odmienne. Hasłem arabskiem jest: **Nieruchomość**; naszem zaś: **Naprzód!** Niema więc nic wspólnego między nami.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy. *)

Dnia 17 czerwca 1890.

Lwów, pszenica 7·— do 7·75, żyto 6·— do 6·50, jęczmień 6·— do 7·50, owies obroczny 7·— do 7·50, rzepak 15 — do 16·70, groch 6·— do 12·—, wyka 6·— do 7·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 32·— do 45·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 7·— do 7·75, żyto 6·— do 6·50, jęczmień browarny 6·— do 7·50, owies 0·— do 0·—, groch 6·— do 10·—, wyka 7·50 do 9·—, rzepak 15·— do 16·25, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 30·— do 45·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 7·— do 8·—, żyto 6·— do 6·50, jęczmień 6·— do 7·50, owies 6·75 do 7·—, groch 6·— do 10·50, wyka 8·— do 9·—, rzepak 15·— do 16·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 28·— do 40·—, koniczyna biała —·— do —·— koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 8·— do 8·25, żyto 6·70 do 7·—, jęczmień 6·50, do 7·75, owies 6·80 do 7·20, groch 6·— do 11·—, wyka 8·— do 9·50, rzepak 15·50 do 16·75, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 32·— do 45·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Chmiel od 25·— do 65·— *zł.* za 56 kilo, *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10·000 litrów *pro loco* Lwów 9·75 do 10·25 zł.

Ruch handlowy zaczął się powoli ożywiać. Kupcy kupują u znanych producentów. Usposobienie więcej przychylne.

*) Przedruk wzbroniony

Wiedeń, 16 czerwca. (*Telegram Gazety Lwowskiej*).

Na wczorajszy targ przypędzono bydła rzeźnego 3816 sztuk opasowego i 1018 sztuk chudego.

Razem 4834 sztuk.

Pomiędzy temi z Galicyi przypędzono 1305 sztuk opasowych, i 305 sztuk chudych, z Bukowiny 65 sztuk.

Ogółem przypędzono o 751 sztuk mniej niż zeszłego tygodnia, z samej Galicyi zaś 34 sztuk mniej niż zeszłego tygodnia.

Popyt był dość ożywiony.

Ceny podniosły się przeciętnie w porównaniu z zeszłym tygodniem o 50 ct. do 11 zł.

Nie sprzedano 25 sztuk.

Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 50 do 55 *zł.* — ct., za towar przedni po 56 do 58 *zł.* — ct., wyjątkowo — *zł.* — ct.; węgierskie woły opasowe po 50 do 56 *zł.* — ct., za towar przedni po 57 do 59 *zł.* — ct., wyjątkowo 60 *zł.* 50 ct. do — *zł.* — ct.; z innych krajów koronnych po 50 do 57 *zł.* — ct., za towar przedni po 58 do 61 *zł.* — ct., wyjątkowo — do — *zł.* — ct.; krowy po 22 do 26 *zł.* — ct.; stadniki po 20 do 31 *zł.* — ct.; bawoły 18 do 24 *zł.* — ct.

Bydło chude 17 do 118 za sztukę.

OSTATNIA POCZTA

Jak się dowiadujemy, ankieta, obradująca w Wydziale krajowym nad zjednoczeniem obecnych długów krajowych i konwersyą długu indemnizacyjnego, po przeprowadzonej dłuższej i wyczerpującej dyskusyi nad odnośnemi projektami: pp. Marchwickiego, Romanowicza i dr. Zgórskiego, powzięła następującą uchwałę sformułowaną przez dr. Zgórskiego:

„Należy Wydziałowi krajowemu kategorycznie oświadczyć, że bez ułożenia planu finansowego i uregulowania krajowych stosunków kredytowych, kraj zabrnąć musi w zupełny nieład finansowy. — Jeżeli zaś Wydział krajowy zamierza Sejmowi przedstawić wnioski, dążące do ulżenia ciężarów podatkowych i do podjęcia akcyi inwestycyjnej na większą skalę według programu z góry ułożyć się mającego — wtedy należy doradzić zupełną konwersyę długu indemnizacyjnego.“

Na zapytanie, czyli operacya finansowa do wysokości 38 milionów w obecnych stosunkach da się wykonać pod dogodnemi dla kraju warunkami — odpowiedzieli znawcy twierdząco.

W ten sposób Wydział krajowy będzie miał do wyboru, albo projekt dr. Zgórskiego, dążący do unifikacyi długów obecnych, i w ciągu następnych 10 lat konieczne zaciągnąć się mających z wykluczeniem konwersyi indemnizacyjnej, albo też projekt dr. Marchwickiego, zdążający do całkowitej konwersyi długu indemnizacyjnego, przy przyspieszonej spłacie obecnych długów krajowych, bez unifikowania takowych, albo też ewentualnie jakiś inny projekt, któryby mu się wydawał korzystnym dla stosunków finansowych kraju.

W tych dniach zapadnie uchwała Wydziału, poczem — zapewne w pierwszej połowie lipca b. r. — zwołaną będzie dla tej sprawy ankieta, w skład której wejdą przeważnie wybitniejsi posłowie sejmowi.

Najjaśniejszy Pan przybędzie d. 21 b. m. do Pesztu i będzie udzielał d. 23 b. m. publicznych posłuchań w zamku królewskim w Budzie.

Najdostojniejsza Cesarzewiczowa-Wdowa **Stefania** powróciła przedwczoraj z Preszburga do Wiednia.

Obiega pogłoska, iż po powrocie cesarza niemieckiego z Anglii, a więc w pierwszej połowie sierpnia, nastąpi w Karlsbadzie zjazd hr. Kalnoky'ego, kanclerza Caprivi'ego i prezesa gabinetu włoskiego Crispi'ego.

Fremdenblatt dowiaduje się o obiegającej w berlińskich kołach dworskich pogłosce, wedle której cesarz Wilhelm na zapro-

szenie Najjaśn. Cesarza austryackiego, ma być obecnym na wrześniowych manewrach w Węgrzech. Ostateczna jednak w tej mierze decyzya jeszcze nie zapadła.

Nordd. Allg. Ztg. uważa już jako rzecz pewną, że kanclerz Caprivi będzie towarzyszył cesarzowi Wilhelmowi w podróży do Rossyi.

Parlament niemiecki zostanie zamkniętym wedle najnowszych dyspozycyj d 29 b. m. Trzecie czytanie przedłożenia o kredycie dodatkowym na potrzeby wschodnio-afrykańskiej wyprawy, odłożono aż do przybycia komisarza cesarskiego majora Wissmanna, którego przyjazd do Berlina, naznaczono na 22 b. m., rząd chce bowiem, aby sam Wissmann dał parlamentowi pewne wyjaśnienia w kwestyi przyszłej organizacyi zarządu Wschodniej Afryki. Na cześć Wissmanna odbędzie się d. 28 czerwca wielki bankiet.

Kreuz. Ztg. zapisuje pogłoskę, wedle której sfery rządowe miały wziąć pod rozwagę nominacyę polowego armii biskupa Assmanna na arcybiskupa gnieźnieńsko-poznańskiego.

Carewicz rossyjski rozpocznie wielką swą podróż dnia 1 sierpnia. Z Petersburga uda się do Odessy, gdzie spotka się z w. księciem Jerzym i wspólnie z nim odwiedzi Ziemię św., a następnie uda się przez Ceylon, Australię, Japonię i Chiny do Władiwostoku.

Ministerstwo wojny postanowiło utworzyć w r. b. park balonowy, a w r. 1891 jeden oddział balonów fortecznych.

Telegrafują prywatnie z Belgradu: Król Milan, obawiając się o syna, zamierza podobno zamieszkać w Belgradzie, aby czuwać nad tronem.

Przybyli do Belgradu dwaj rossyjscy oficerowie korpusu inżynieryi, w celu skontrolowania wznoszonych na granicach fortyfikacyj.

Czarnogórski biskup katolicki, Milinowicz, powrócił w tych dniach z Rzymu do Antivari. Zapewnia on, że Papież zgodził się na zaprowadzenie liturgii słowiańskiej w obrzędach kościoła katolickiego w Czarnogórzu.

Donoszą jako rzecz pewną, a dotychczas zupełnie nie znaną, że w. wezyr oświadczył reprezentantowi Bułgaryi, Vulkovicowi, aby odtąd nie uważał się za urzędowego zastępcę księstwa, gdyż Porta ze względu, iż ks. Ferdynand dotychczas przez mocarstwa nie został uznany, może co najwyżej zgodzić się na półurzędowe stanowisko tej reprezentacyi. Krok ten tureckiej dyplomacyi przypisują ogólnie presyi rossyjskiej.

Półurzędowy organ dyplomacyi rossyjskiej *Nord* wyraża w ogóle zadowolenie z powodu oświadczeń Kalnoky'ego w komisyach delegacyjnych odnośnie do Bułgaryi, ; z oświadczeń tych wnosi, że rząd austro-węgierski nie kładzie nacisku na uznanie księcia Koburskiego przez Europę, i nie czyni pomyślności Bułgaryi zależną od naruszenia traktatów. Mniej zadowolonym czuje się *Nord* z oświadczeń Kalnoky'ego, dotyczących Serbii. Tu — pisze *Nord* — jest punkt ciemny. Austrya powinnaby, zdaniem tego dziennika, tak ukształtować swój stosunek do Serbii, jak to uczyniła Rossya względem Bułgaryi. Co do pożądanego dla hr. Kalnoky'ego wzmocnienia autonomii państw bałkańskich, pragnie tego i Rossya, lecz jedynie na podstawie traktatów.

W tym samym numerze chwali *Nord* oświadczenia, jakie minister Ribot dał we francuskiej Izbie deputowanych w sprawie uregulowania kwestyi egipskiej. Lecz w dalszym ciągu z pewnem złośliwem zadowoleniem wspomina o wywodach Caprivi'ego co do przymusu paszportowego w Alzacyi i Lotaryngii, nadmieniając, że słowa Caprivi'ego rozwiać powinny złudzenia, jakie żywiono we Francyi od czasu serdecznego przyjęcia delegacyi francuskiej, mianowicie zaś Juliusza Simona w Berlinie, jakoby Niemcy gotowe były okupić przyjaźń Francyi zwróceniem anektowanych prowincyj, lub też jakimś kompromisem w rodzaju podziału Alzacyi-Lotaryngii.

Pisma francuskie zajmują się w tej chwili wielkiem powodzeniem, jakiego doznała w Izbie francuskiej odpowiedź ministra spraw zagranicznych p. Ribot na interpelacyę Pichona w sprawie konwersyi długu egipskiego. Znaczna ich część, a między niemi *Temps*, *Journal des Débats* i *République Française* poświęcają tej sprawie artykuły wstępne, a zgadzają się wszystkie w pochwałach dla ministra spraw zagranicznych, podnosząc jego taktowność, zręczność, a niemniej i energię, z jaką zażądał od rządu angielskiego wyjaśnień względem niektórych ustępów sprawozdania EwelynaBaringa, których też lord Salisbury udzielił z wielką gotowością posłowi francuskiemu Waddingtonowi. Prezes gabinetu angielskiego nie ociągał się ani chwili z odpowiedzią i oświadczył, że zdania, wyrażone w sprawozdaniu Baringa, nie są zdaniami rządu. Oświadczenie to zapisują pomienione pisma francuskie z wielkiem zadowoleniem i zaznaczają, że skutkiem tych oświadczeń okupacya Egiptu przez wojska angielskie nie będzie trwałą i doczekać się będzie można jej końca, jak to już i p. Ribot zauważył w Izbie. Pomienione dzienniki żądają wprawdzie, aby od czasu do czasu przypominać Anglii dane przyrzeczenia, ale zgadzają się na to, aby czynić to zawsze w tonie umiarkowanym, a *Journal des Débats* przyznaje nadto, że Anglia przeprowadziła w Egipcie wielką pracę cywilizatorską, i już z tego powodu zasługuje na to, aby jej nie drażnić bez wyraźnej potrzeby.

Dziennik *Osservatore Romano* przeszedł, według *Perseveranza*, na wyłączną własność Watykanu, króry przyjął także na siebie i niedobór powyższego dziennika, wynoszący 100.000 lir. Administracyą *Osservatore Romano* ma się odtąd zajmować dwóch specyalnie przeznaczonych z ramienia Watykanu ludzi, posiadających zaufanie Papieża, Kierownictwo w redakcyi *Osservatore Romano* objął adwokat Angelini, cały zresztą skład redakcyi ulegnie zmianie.

Według doniesienia z Lizbony, jeden z syndykatów amerykańskich otrzymał od rządu portugalskiego koncesyę na budowę kolei żelaznej od ujścia rzeki Kuneny, na granicy afrykańskich zachodnich posiadłości portugalskich. Kolej prowadzić ma w głąb kraju, który oznaczył jeszcze Livingstone, jako nadzwyczaj bogate w przepyszne lasy i obfitujący w bydło.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Delegacye.

Peszt, 17 czerwca. Komisya wojskowa Delegacyi węgierskiej załatwiła odmienne od przeszłorocznego budżetu, pozycye budżetowe, poczem przeszła do obrad nad *ordinarium* wojennem. W ciągu rozpraw oświadczył Minister wojny, że artylerya twierdz nie jest w tej mierze rozwinięta, jakby to było do życzenia. Wprowadzenie nowych środków obrony, broni zaczepnej i fortecznej wymaga odpowiednio wyćwiczonego wojska, w skutek czego pomnożenie i reorganizacya są niezbędnie potrzebnemi. Odpowiednie techniczne wykształcenie stanowi główną charakterystykę artyl. ryi fortecznej, co musi być przy reorganizacyi decydującem, jeżeli gotowość bojowa i dzielność armii nie ma w tym kierunku doznać uszczerbku. Kilku mowców podnosi potrzebę fortyfikacyj, ażeby armia i pod tym względem była uzdolnioną nie tylko do obrony. Minister wojny oświadcza dalej, że odpowiedni podział i zarząd armii czynią koniecznem utworzenie 42-go pułku kawaleryi. Co do przyznania zaopatrzeń dla wdów i sierót po tych oficerach, którzy w chwili ogłoszenia tej ustawy znajdowali się już w stanie spoczynku, oświadcza p. Minister wojny, że z dochodzeń wynika, iż fundusz z taks wojskowych wystarcza na opędzenie odnośnych wydatków. Zależy zaś od Ministra obrony krajowej, a względnie od Ministra skarbu, kiedy przedmiot ten będzie mógł być przedłożony ciałom reprezentacyjnym. Co do nowego regulaminu w procesach karnych, mówi Minister wojny, że projekt ten przesłany Ministrom sprawiedliwości obu połów Monarchii, wpłynął niedawno napowrót i mniema, że rokowania doprowadzą do pomyślnego rezultatu.

Wiedeń, 17 czerwca Najj. Pan odbył dziś inspekcyę 2go pułku artylleryi korpuśnej, 2 i 3 dywizyi ciężkich bateryj i 2 dywizyi bateryi konnej. W orszaku cesarskim byli *attachés* wojskowi zagraniczni. Inspekcya trwała przeszło 2 godziny, z rezultatem pomyślnym, ku szczególnemu zadowoleniu Najwyższego Wodza armii.

Wiedeń, 17 czerwca. (*Tel. pryw.*) Uroczystość wręczenia biretu kardynalskiego księciu biskupowi Dunajewskiemu przez Najj. Pana odbędzie się 30 czerwca w zamku cesarskim w Wiedniu.

Wiedeń, 17 czerwca. Dziś w południe odbyła się w zamku cesarskim z tym samym uroczystym ceremoniałem co wczoraj, renuncyacya Najd. Arcyks. Małgorzaty Klementyny, narzeczonej księcia Thurn-Taxis, w obecności Najd. Arcyksiążąt: Ludwika Wiktora, Ferdynanda Toskańskiego, Karola Salvatora, Franciszka Salvatora, Fryderyka i Rainera, oraz w obecności osób ceremoniałem wyznaczonych; nadto obecni byli najwyżsi Dostojnicy Dworu, Ministrowie, Ministrowie węgierscy: Bethlen, Fejervary, Szilagyi, Orczy, admirał Sterneck, hr. Hohenvarth, tajni Radcy i w. innych.

Wiedeń, 17 czerwca. (*Tel. pr.*) P. Minister skarbu mianował rewidenta rachunkowego Ferdynanda Josse radcą rachunkowym przy krajowej dyrekcyi skarbowej we Lwowie.

Wiedeń, 17 czerwca. *Wiener Ztg.* ogłasza:

Minister skarbu zamianował sekretarza, Eugeniusza Jaroscha, radcą skarbowym przy prokuratoryi skarbu we Lwowie.

Wiener Ztg. ogłasza ustawy, dotyczące uregulowania stosunku Państwa do galicyjskiego funduszu indemnizacyjnego, dalej upoważnienie Banku austro-węgierskiego do eskontowania warrantów; upoważnienie Rządu do prowizorycznego uregulowania, najdalej do końca grudnia r. b. stosunków handlowych z krajami, w których austro-turecki traktat handlowy z roku 1862 z dniem wygaśnięcia pozostaje jeszcze w swej mocy.

Wiedeń, 17 czerwca. (*Tel. pryw.*) Ambasador włoski przy Najw. Dworze, Nigra, otrzymał polecenie wyrażenia p. Ministrowi hr. Kalnoky'emu podziękowania rządu włoskiego za oświadczenia w Delegacyach dotyczące Włoch.

Praga, 17 czerwca. Wielki przemysłowiec, Aloizy Oliva, ofiarował z okazyi zaślubin Najdostojniejszej Arcyksiężniczki Maryi Waleryi, dwa domy na urządzenie zakładu wychowawczego dla dzieci osieroconych lub potrzebujących opieki.

Praga, 17 czerwca. W Libercu (Reichenbergu), Kratzau, Tannenwald, Friedland, Trautenau, Młodym Bolesławiu, w Pardubicach, tudzież u stoku północnych Karkonoszów, wezbrała powódź. W niektórych miastach drogi po części zalane wodą. Szkody wielkie, powódź wzrasta. W Schönwald utonęła 17-letnia dziewczyna.

Berlin, 17go czerwca. Według *Nordd. Allg. Ztg.* ma w najbliższych dniach nastąpić ogłoszenie zaślubin księżniczki Wiktoryi, siostry cesarza Wilhelma, z księciem Adolfem Schaumburg-Lippe.

Berlin, 17 czerwca. Ministeryalna komisya parlamentu przyjęła po odrzuceniu odmiennych wniosków w §. 1 przedłożenia wojskowego, ustanowienie prezencyi pokojowej do 31 marca 1894 r. w wysokości 486.983 ludzi, a to 17 głosami przeciw 11, a następnie uchwaliła całą ustawę 16 głosami przeciw 12.

Znana rezolucya Windthorsta została przyjętą znaczną większością. Przed głosowaniem oświadczyły prawie wszystkie stronnictwa, że dzisiejsze ich głosowanie jest tylko ewentualnem.

Petersburg, 17 czerwca. (*Tel. p.*) Cesarz Wilhelm przybędzie do Petersburga 13-go sierpnia.

Petersburg, 17 czerwca. Naczelnik rządu cywilnego i komendant wojsk na Kaukazie, ks. Dondukow-Korsakow, został na własną prośbę uwolniony z urzędu. Następcą jego jest dotychczasowy jego pomocnik, generał-porucznik i generał-adjutant Szeremetjew.

Bukareszt, 17go czerwca. Senat przyjął 53 głosami przeciw 3 ustawę o organizacyi stanu sędziowskiego. następnie żądanie kredytu w wysokości $23^6/_{10}$ milionów na budowę dróg.

Indépendence roumaine dowiaduje się, że minister spraw zagranicznych wypowie gasnące w roku 1891 traktaty handlowe z Anglią, Niemcami, Rossyą Turcyą i Szwajcaryą.

Grecki agent dyplomatyczny, został wczoraj przyjęty na zamku w Sinai, na uroczystej audyencyi. Wręczył on następcy tronu wielką wstęgę orderu Zbawiciela, przyczem wymieniono przemowy z zapewnieniami przyjaźni.

Belgrad, 17 czerwca. Poseł serbski w Wiedniu, Simicz, przybył do Belgradu. Według krążących pogłosek, sprawozdanie, jakie Simicz złożył, zrobiło w ogóle dobre wrażenie.

Reprezentacya miasta zatwierdziła zaciągnięcie 10-milionowej pożyczki miejskiej.

Dzienniki notują pogłoskę, że Milan zamieszka stale w Belgradzie.

Sofia, 17 czerwca. W skutek nieporozumień osobistej natury, podali się Stransky i Sałabaszew o dymisyę, która też przyjętą została. Stambułow obejmuje urząd spraw zagranicznych, Zivkow zarząd skarbu.

Rzym, 16 czerwca. Sprawozdanie generalnej komisyi budżetowej o budżecie skarbu konstatuje polepszenie się stanu finansowego, albowiem gdy sprawozdanie komisyjne zeszłoroczne przewidywało niedobór w wysokości przeszło 57 milionów, to sprawozdanie tegoroczne oświadcza, iż deficyt w skutek podwyższenia dochodów, a zmniejszenia wydatków prawie całkowicie usunięty został.

Rzym, 17 czerwca. *Opinione* donosi: Kardynał Rampolla wystosował do nuncyatur ponowny okólnik przeciw rządowi włoskiemu; okólnik ten zawiera, jak wierdzą, wyrażenia nadzwyczaj silne.

Paryż, 17 czerwca. Księżna Klementyna Koburska udała się do Aix i do Sabaudyi.

Madryt, 17 czerwca. Rząd postanowił odosobnić zupełnie wsie, w których skonstatowano epidemię.

Minister spraw wewnętrznych oświadczył w senacie, że dotychczas nie udowodniono jeszcze, ażeby w danych wypadkach były objawy cholery azyatyckiej.

Władze miejskie zarządziły środki bezpieczeństwa; urządzają się lazarety

Z Puebli i okolicy donoszą o dalszych kilku wypadkach epidemii cholerycznej.

Madryt, 17 czerwca. Z 12 wypadków choroby w pobliżu Walencyi, gdzie zachodzi podejrzenie cholery azyatyckiej, pięć wypadków zakończyło się śmiercią. Ministerstwo zwołało radę sanitarną w celu zarządzenia odpowiednich środków. Lekarze zapewniają, że choroba nie ma epidemicznego charakteru.

Wiedeń, 17 czerwca. Stan banku Austro-węgierskiego z dniem 15 czerwca: banknoty w obiegu 388.414.000 złr. (• 1,370.000 złr. mniej, aniżeli w tygodniu poprzednim); zapas kruszcowy 241,798.000 złr. (o 214.000 złr. mniej), portfel 139,332.000 złr. (o 1,266.000 złr. mniej), lombard 18,298.000 zł. (o 317.000 złr. mniej), zapas w banknotach 56,988.000 złr. (o 2,564.000 złr. więcej).

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Dr. Teofil Stachiewicz

lekarz specyalny do chorób 3020

płuc, gardła i nosa

ordynuje od 3–5, plac Maryacki l. 8. Telefon 284.

Konwersya 3861

5 proc. listów zastawnych gal. Tow. kred. ziemsk.

Wymianę 5 prc. listów na 4½ prc. załatwiam pod oryginalnymi warunkami i wypłacam już teraz kupony z 5, 4½ i 4 prc. listów tego Towarzystwa płatne 30 czerwca 1890 bez odtrącenia jakiejkolwiek prowizyi albo eskontu

August Schellenberg

Dom bankowy i kantor wymiany

we Lwowie. 410

Wydawnictwo gazety losowań „NADZIEJA" prenumerata roczna na prowincyę zł. 1.80.

PRZYJECHALI DO LWOWA

dnia 17 czerwca.

Hotel Francuski

Pp. K. hr. Drohojewski z Tułkowic, J Janicki z Ostrowca, K. Sobota z Podhorki, H. Reinemann z Norynbergii, R. Krappe z Węgier.

Hotel Langa.

Pp. Dr. J. Dziewoński z Wieliczki, E. Sperling z Tarnopola, O. Wollny z Prus, W. Koch z Wieliczki.

Hotel Europejski.

Pp. M. Jakubowski z Warszawy, M. Treszkiewicz ze Zbaraża, P. Pauli z Cieszanowa M. Rosner z Wiednia.

Ces. król. generalna Dyrekcya kolei państwowych.

Do Lwowa przychodzą:

ze STRYJA g. 8 m. 26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Suchy, Chyrowa i Stryja;

g. 3 m. 36 po południu pociąg osobowy ze Suchy, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;

g. 12 m. 8 w nocy z Budapesztu, Munkacsa, Ławocznego, Stróż, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i Stanisławowa;

ze STANISŁAWOWA g. 6 m. 53 z rana pociąg osobowy z Suczawy, Czerniowiec i Stanisławowa;

g. 2 po południu pociąg osobowy z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna, i Stanisławowa;

g. 8 wieczorem pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowiec, Husiatyna i Stanisławowa;

z BEŁZCA g. 10 m. 17 rano pociąg mieszany z Bełza, tylko we wtorki i piątki;

g. 5 m. 41 po południu pociąg mieszany ze Sokala i Bełzca;

Odjazd ze Lwowa:

ku STRYJOWI 5 m. 50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróżego, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;

g. 10 m. 20 przed południem do Stryja, Chyrowa i Suchy;

g. 8 m. 45 wieczorem do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkacsa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna;

w kierunku do STANISŁAWOWA 9 m. 16 przed południem pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, Bukaresztu i Husiatyna;

g. 4 m. 30 po południu pociąg osobowy do Stanisławowa, Czerniowiec, Jass, i Bukaresztu;

g. 10 m. 16 wieczorem do Stanisławowa, Husiatyna, Czerniowiec i Suczawy;

w kerunku do BEŁZCA 8 m. 3 z rana pociąg mieszany do Bełzca i Sokala;

g. 2 m. 29 po południu pociąg mieszany do Bełzca tylko w piątki;

g. 4 m. 43 po południu pociąg mieszany do Bełzca tylko we wtorki.

Godziny podane są według zegara lwowskiego.

Ogłoszeń rozkładu jazdy na szlakach kolei państwowych w Galicyi nabyć można w każdej stacyi po cenie 6 centów za sztukę.

Pociągi kolejowe

(podług zegara lwowskiego).

Przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy — o godz. 4 min. 3 po południu pociąg pospieszny — o godz 7 m. 15 wieczór pociąg mięszany — o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec główny lwowski o godz. 3 m. 15 w nocy pociąg mięszany — o godz. 2 m. 20 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 2 m. 38 w nocy pociąg mieszany - o godz. 2 m. 8 po południu pociąg pospieszny — o godz. 7 m. 1 wieczór pociąg osobowy.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa o godz. 4 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 7 m. 20 rano pociąg osobowy — o godz. 2 m 28 po południu pociąg pospieszny — o g. 8 m. 30 wieczór pociąg osobowy.

Do Podwołoczysk z głównego dworca o godz. 9 m. 50 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 11 po południu pociąg pospieszny — o godz. 10 m. 35 w nocy pociąg mieszany.

Do Podwołoczysk z dworca Podzamcze o godz. 10 m. 15 przed południem pociąg osobowy — o godz. 4 m. 22 po południu pociąg pospieszny — o g. 11 m. 5 w nocy pociąg mięszany.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 16. czerwca 1890.

	płacą		żądają	
	walutą austr.			
	złr.	ct.	złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	197	—	200	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	229	—	232	—
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	304	—	307	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 lat.	98	30	—	—
Banku hipoteczn. 5 pr. wa. w 40 l.	101	30	102	—
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	107	—	107	70
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l.	99	—	99	70
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100	70	101	40
„ „ „ 4 pr w. a.	98	40	99	10
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	100	70	101	40
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. 41½ l.	95	50	96	20
„ „ „ 4½ pr. „ „ 52	100	10	100	80
„ „ „ 4 pr. „ „ 56	94	80	95	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	57	—	60	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. wa. w likwidacyi	47	—	50	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogół. rol. kred. Zakład dla G. i B.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	25	104	95
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	92	30	93	—
Oblig. komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100	75	—	—
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a I. emisyi				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104	50	—	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	98	30	99	—
5. Losy miasta Krakowa	22	50	24	50
„ „ Stanisławowa	—	—	34	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	50	5	60
Dukat cesarski	5	54	5	64
Nepoleondor	9	30	9	36
Półimperyał	9	65	9	75
Rubel rossyjski srebrny	1	32	1	42
„ „ papierowy	1	34	1	36
100 marek niemieckich	57	45	58	—

bez kupona — bez kupona bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 14 czerwca 1890.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	88.40	88.60
luty-sierpień	88 30	88 50
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	89.55	89.75
kwiecień-październik	89.55	89.75
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	133.—	134.—
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139 75	140.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	145 —	146. —
„ „ 1864 po 100 złr.	175.50	176 50
„ „ 1864 po 50 złr.	175.50	176.50
Renty Com. po 42 litr. austr.	148 —	149.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	101 10	101.30
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	109.50	109.70
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.50	105.30
Galicyi	103.50	104.50
Niższej Austryi	109.—	— —
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	89.10	89 80
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł.	152.50	153 —
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	303 25	303 75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	575.—	585.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	232.50	233. —
Bank austro-węgierski a 600 zł.	966.—	967.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	74 —	74.50
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m	347.—	351.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2757.—	2762.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	198.—	198 50
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	231 50	232 —

	płacą	żądają
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	249.50	250.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	138 60	139.20
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	195 75	196 50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.80	101.60
„ „ „ premiowe po 3 pr.	108.50	109.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	99 50	.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	97.25	—.—
„ „ „ „ po 5 pr.	100.50	101.—
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne	100.50	101.—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	99.—	99.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	100.25	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	107.25	107 75
Banku aust. węg. 4½ pr.	101 25	101.75
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	101 25	102.—
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	102.—	102 75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	103.—	103.60
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.—	100.70
„ „ po 100 zł. w. a.	100.75	101.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	100.—	100.05
dtto (Jarosław-Sokal)	100.—	100 05
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	82 70	83.50
z r. 1884	91.	91.90
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	101 60	102.40
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	185.50	186.50
Clarego po 40 zł. m. k.	57.50	58.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	125.—	128.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	29 —	32 —

	płacą	żądają
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	—.—	23.50
Pożyczka miasta Lubłany po 20 zł.	22.—	23.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	—.—	62.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.—	57.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	18.80	19.20
„ „ węg. „ po 5 zł.	12.40	12.90
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.50	20.50
Salma po 40 zł. m. k.	62.—	62.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	61.75	62.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	27.—	29.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	149.—
„ „ po 50 zł. w. a.	—.—	68.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	39.75	40.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	52.50
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117 30	117.45
Paryż za 100 fr.	46 52.50	46.60.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.56.—	5.58.—
„ pełnej wagi	5.55.—	5.57.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.33.50	9.34.50
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 16 czerwca 1890.	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	88	65
„ „ „ w srebrze	89	45
Renta w złocie	109	50
5 pr. austr. renta marcowa	101	10
Akcye banku austro-węgier	966	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	303	70
Londyn	117	10
Napoleondor	9	32
Dukat cesarski men.	5	56
100 marek niemieckich	57	55

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 18557 (3888 1–3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia interesowanych, że na prośbę Jana Wegemana dozwolił przymusowej sprzedaży sumy 600 zł. aw. wraz z narosłemi odsetkami karą konwencyjną w stanie biernym ⅔ części realności pod ll. 303 i 304²/₄ we Lwowie Herca Issera Menkesa własnych, wedle poz. 9 k. C. wyk. hip. 268/II. na rzecz Benjamina Józefa Kegla zaintabulowanej, celem zaspokojenia sumy 300 zł. zpn.

Wadyum 60 zł. wa.

Cena wywołania 600 zł. wa.

Licytacya odbędzie się dnia 10 lipca i 28 sierpnia 1890 o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw tut Sądu.

Kuratorom niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. kraj. dr. Alberta Reissa z substytucyą adw. kraj dr. Menkesa.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w ts. registraturze.

We Lwowie, dnia 31 maja 1890.

L. 796 (3857 1–3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Łańcucie w dniach 31 sierpnia i 10 lipca 1890 o godzinie 10 rano przymusowo sprzedana będzie ⅔ części realności pod nr. kons. 56 w Hussowie położonej lwh. 352 masy spadkowej śp. Jana Kwolka względnie jego spadkobierców własnej na zaspokojenie pretensyi Anny Balawender w kwocie 50 zł. wa. zpn.

Cena szacunkowa wynosi 370 zł. wa.

Wadyum 37 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne można przeglądać w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut, dnia 21 marca 1890.

L. 1002 (3881 1 3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy pożyczkowej w Wieliczce w kwoci 136 zł. w dniach 16 lipca i 22 sierpnia 1890 w Sądzie o godzinie 10 rano, realność pod l. 57 i ²/₄ realności pod l. 63 w Lednicy dolnej przez publiczną licytacyę sprzedane będą.

Cena wywołania wynosi dla pierwszej 511 zł. dla drugiej 313 zł.

Zakład 51 zł. i 31 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacyi przeglądnąć wolno w registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych tych, którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 18 grudnia 1889 i 10 stycznia 1890 do hipoteki weszli, do rąk kuratora notaryusza Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

Wieliczka, 18 kwietnia 1890.

L. 2506 (3851 1–3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 15 lipca 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 12 sierpnia 1890 nawet poniżej takowej licytacya realności wyk. hip. l. 344 i ¼ część realności wyk. hip. l. 351 ks. gr. dla gminy Brzozów objętych w Brzozowie położonych Katarzyny Frodymowej własnych na rzecz Szeindli Kellermann pto. 21 zł. zpn.

Cena wywołania realności wyk. hip. l. 344 objętej 180 zł.

Wadyum 18 zł.

Cena wywołania ¼ części wyk. hip. l. 351 objętej 20 zł.

Wadyum 2 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, którzy po dniu 19 marca 1890 weszli do tabuli, ustanawia się kuratorem Emila Witkiewicza w Brzozowie.

Brzozów, 25 marca 1890.

L. 266 (3770 1–3)

W skutek podkupnej oferty przez adw. Henryka Schöna przedsięwziętą zostanie w dniu 1 sierpnia 1890 o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności pod lk. 13 b. w Rzeszotarach lwh. 25 księgi gruntowej Rzeszotary objęta małoletnich Wojciecha Żołnierczyka i Julianny Kowalczykowej własna, celem zaspokojenia wierzytelności uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 300 zł. zpn.

Cenę wywołania ustanawia się 603 zł. z tem, że realność poniżej tej ceny, jednak za wyższą kwotę od kwoty 150 zł. ofiarowanej tytułem podkupnego sprzedaną będzie

Wadyum 60 zł.

Wieliczka, 3 maja 1890.

L 11438 (3790 1–3)

Dnia 1 i 29go sierpnia 1890 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności wyk. hip. 805 gminy Oleszyce w sprawie i na rzecz Abrahama Spindla pto 30 zł.

Cena wywołania 125 zł.

Wadyum 12 zł. 50 ct.

Kuratom wierzycieli nieznanych Albin Turzański adwokat z Lubaczowa.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Lubaczów, 11 stycznia 1890.

L. 2137 (3814 3—3)
Odnośnie do tut. sąd. ogłoszenia z 22 maja 1890 l. 504 w sprawie egzekucyjnej Józefa i Katarzyny Banasiów przeciwko Franciszkowi Fąfarze, ustanowionym zostaje kuratorem w miejsce Franciszka Stenzla, Hawryło Bik wójt z Opanówki, kuratorem niewiadomych wierzycieli.
C. k. Sąd powiatowy
Frysztak, 9 czerwca 1890.

L. 6641 (3818 3—3)
C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi sumy 89 zł. 92 ct. w. a. z pn., licytacyę realności pod nr. kons. 59 masy ś. p. ...y Kusyj własnej wyk. hipot. 114 gminy ... Zarudce objętej na dzień 17 lipca 1890 ...a dzień 14 sierpnia 1890 zawsze o godzinie 10 rano w biurze 3.
Cena wywołania 130 zł
Wadyum 13 zł.
Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania na drugim i poniżej.
Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipot. przejrzeć można w tus. registraturze.
Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Fedak.
Lwów, 18 maja 1890.

L. 6643 (3817 3—3)
C. k. Sąd powiatowy m. d. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia 13 rat ...9 zł. 50 ct. wa. z pn., na rzecz galic. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie licytacyę realności objętych wykazami hip. l. 145, 425 i 426 gminy Jaryczów nowy Jacyanny, Konstantego, Katarzyny i Semena Łuczkiewiczów i Anny Czernik własnych na dzień 14 lipca 1890 i na dzień 25 sierpnia 1890 zawsze o godzinie 10tej rano w Sali rozpraw.
Cena wywołania realności l. wyk. 145 120 zł., realności l. wyk. 425, 225 zł., a realności l. wyk. 426 155 zł.
Wadyum 10 prc. ceny kupna.
Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.
Resztę warunków, protokół opisania przynależności ocenienia, tudzież wyciąg hip. przejrzeć można w tus. registraturze.
Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Ostrożyński.
Lwów, dnia 20 maja 1890.

L. 277 (3685 3—3)
W dniach 18 lipca i 21 sierpnia 1890 o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności lwh. 191 księgi grunt. gminy Wojnicz spadkobierców śp. Wojciecha Salakiewicza własnej na rzecz gminy miasta Wojnicza o 90 zł. zpn.
Cena wywołania 100 zł.
Wadyum 10 zł.
Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.
Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Stanisława Bartmana z Wojnicza.
Wojnicz, 3 czerwca 1890.

L. 5332 (3766 3—3)
W tutejszym Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 21 lipca 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 20 sierpnia 1890 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 171 gminy Stary Kossów Iwana Katruszaka własnej na rzecz Mendla Bochnera pto. 10 zł. zpn.
Cena wywołania 205 zł.
Wadyum 20 zł. 50 ct.
C. k- Sąd powiatowy.
Kosów, 7 maja 1890.

L. 4523 (3789 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie kosztów sporu w kwocie 3 zł. 49 ct. z pn., odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi połowy realności l. wyk. hip. 327 gminy kat. Załuże objętej, przed tem Michała Tymca, obecnie Ewy z Szpytów Tymiec własnej, w dniach 21 lipca i 19 sierpnia 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 185 zł., w drugim terminie i niżej tej ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 dz. u. p.
Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.
Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowany adwokat Turzański w Lubaczowie.
Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszos)dowej registraturze przejrzeć.
Lubaczów, dnia 17 maja 1890.

L. 1425 (3787 3—3)
W dniu 7 lipca i 18go sierpnia 1890 zawsze o godzinie 10 rano, odbędzie się przymusowa sprzedaż posiadłości lwh. 67 w Nowem Rybiu, Józefa i Anny Cuprów własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 22 rat po 15 zł. i t d.
Cena szacunkowa 616 zł.
Wadyum 61 zł. 60 ct.
Resztę aktów przejrzeć można w registraturze.
C. k. Sąd powiatowy.
Limanowa, dnia 12 maja 1890.

L. 34136 (3808 3—3)
W celu zabezpieczenia dostawy szutru dla krakowskiego gościńca państwowego w Rzeszowskim okręgu budowniczym w latach 1891, 1892 i 1893 odbędzie się dnia 30go czerwca 1890 w c. k. Starostwie w Rzeszowie rozprawa licytacyjna przez składanie pisemnych ofert.
Dostawa na r. 1891 wynosi dla rzeczonego traktu Krakowskiego 3.625 metrów sześć. szutru w kwocie fiskalnej 17297 zł. 85 ct. w. a.
Bliższe warunki tyczące się tego przedsiębiorstwa, jakoteż wykaz przestrzeni względnie kilometrów dla których szuter] dostarczony być ma, oraz ilości tegoż, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także w oznaczonym terminie najpóźniej do godziny 12 w południe podane być mają oferty zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. tudzież w 5 prc. wadyum z wyrażeniem cen oferowanych nietylko cyframi, ale także i literami za jeden metr sześć. z każdego łomu i szutrowiska.
Zastrzega się najwyraźniej, że dostawa w ten sposób przeprowadzoną być ma, że do końca stycznia dostarczyć należy sześć dziesiątych części szutru, w każdym kilometrze, zaś do 30 czerwca każdego roku dostawa w zupełności ukończoną być ma.
Oferty winne być sporządzone na blankietach urzędowych, które zgłaszającym się oferentom przez c. k. Starostwo bezpłatnie wydane będą, i mają opiewać bądź na wszystkie, bądź na te w wykazie poszczególnione przestrzenie, względnie kilometry, które z jednego i tego samego łomu i szutrowiska zaopatrzone być mają, gdyż oferty w każdym raziem zatwierdzone będą według tychże przestrzeni. Wszelkie inne oferty bądź nie sporządzone na blankietach urzędowych, lub zawierające jakiekolwiek dopiski, albo też nie podane w terminie, nie będą uwzględnione.
Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 7 czerwca 1890.

L.36860 (3840 2—3)
Celem oddania w przedsiębiorstwo budowli wodnych nowych i zachowawczych na rzece Oporze pod Synowódzkiem i na rzece Stryju od Synowódzka wyżnego do mostu rządowego w mieście Stryju na trzechletni czas od roku 1890 do 1892 włącznie, odbędzie się w c. k. Starostwie w Stryju 3 lipca 1890 o godzinie 12 w południe publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert.
Oferty ściśle według przepisanego wzoru składać należy albo dla całej przestrzeni albo też osobno a) dla przestrzeni Oporu i Stryja pod Synowódzkiem b) dla przestrzeni Stryja od Synowódzka do miasta Stryja,
Warunki budowy i ceny jednostkowe można przejrzeć w c. k. Starostwie w Stryju, gdzie są także wzory dla ofert i gdzie mają być do wyżej oznaczonego dnia i godziny wniesione oferty zaopatrzone w wadyum dla każdej sekcyi po (sto pięćdziesiąt) 150 złr.
Oferty oddane po terminie lub w innym urzędzie albo nie sporządzone ściśle w sposób przepisany nie będą uwzględnione.
Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 9 czerwca 1890.
Wzór oferty.
Oferta
mocą której ja niżej podpisany obowiązuję się w latach 1890, 1891 i 1892 wykonać wszelkie do wykonania mi oddane budowle wodne tak nowe jakoteż i zachowawcze na rzece Oporze i Stryju pod Synowódzkiem (rzece Stryju od Synowódzka do miasta Stryja) za opustem (liczbami i słowami) procentów od cen fiskalnych.
Warunki znam dokładnie i poddaję się tymże bez zastrzeżenia.
Jako wadyum składam . . . . .
W Stryju . lipca 1890.

L. 1364 (3833 2—3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 10 lipca 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 14 sierpnia 1890 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. k. 40 według wyk. hip. 191, 192 i $^1/_6$3 gminy Cuniowa Tymka Wasylów własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi pto. 46 zł. 88 ct. zpn.
Cena wywołania 139 zł. wa.
Wadyum 13 zł. 90 ct.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiony kuratorem adw. dr. Lewandowski w Gródku.
Gródek, 28 lutego 1890.

L. 11701 (3838 2—3)
W c. k. Sądzie powiatowym w Żółkwi w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciwko Jewce Kupickiej o zapłacenie 139 zł. 29 ct. wa. z pn., odbędzie się na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi publiczna licytacya przymusowa realności wykazem hip. l. 222 dla gminy kat. Turynka objętej własnością Jewki Kupickiej będącej dla powyższej pretensyi za hipotekę służącej na 300 zł. wa. ocenionej w dwóch terminach a mianowicie na dniu 23 czerwca 1890 i na dniu 4 sierpnia 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem.
Na pierwszym terminie będzie realność sprzedana tylko powyżej ceny szacunkowej lub za tęż cenę, na drugim także poniżej ceny szacunkowej.
Wadyum 30 zł. wa.
Kuratorem dla nieznanych wierzycieli ustanowiony p. Józef Hejda c. k. notaryusz w Żółkwi.
Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia do przejrzenia w tusądowej registraturze.
Z c. k. Sądu powiatowego.
Żółkiew, dnia 1 lutego 1890.

L 1979 (3837 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, na zaspokojenie dłużnej sumy 200 zł wa. z pn., na rzecz Meilecha Lilien odbędzie się w kancelaryi tegoż Sądu w dniach 9 lipca 1890 i 6 sierpnia 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya połowy realności dłużnika Wolfa Singera wedle Dom. III pag. 182 nr. 12 haer. własnej pod nr. 116 w Mościskach położonej; na pierwszym terminie po łowa tej realności sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim i poniżej tejże.
Zakład wynosi 250 zł.
Warunki licytacyi przejrzeć można w kancelaryi Sądu.
Mościska, dnia 17 maja 1890.

L. 2593 (3834 2—3)
W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 10 lipca 1890 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 14 sierpnia 1890 nawet poniżej takowej, licytacya realnoś.i l. k. 9/23 według wyk. hip. 37 gminy Kosowiec i 3/12 części wyk. hip. 15 gminy Lubień Wielki, Seńka Trusz własnej, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 23 rat po 6 zł.
Cena wywołania 282 zł. wa.
Wadyum 28 zł. 20 ct.
Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.
Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanowiony kuratorem adw. dr. Lewandowski w Gródku.
Gródek, 20 marca 1890.

L. 2619 (3870 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz Zakładu kredytowego włość. w likwidacyi dłużnej kwoty 9 rat po 15 zł. 94 ct. i reszty 159 zł. 3 ct. zpn. odbędzie się w Sądzie tut. na dniach 14 lipca i 19 sierpnia 1890 każdymrazem o godz 10 przed połud. egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 41 w Siedliskach położonej wyk. hip. l. 64 gminy kat. Siedliska objętej dłużników Michała Maryi Hanusi, Julii, Stacha i Kaśki Demków jako spadkobierców śp. Iwana Demków własnej.
Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim i poniżej sprzedaną zostanie.
Cenę wywołania wynosi kwota 165 zł.
Wadyum 16 zł. 50 ct.
Resztę warunknw licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut. Sądu przeglądnąć.
C. k. Sąd powiatowy.
Jaworów, 17 maja 1890.

L 2146 (3877 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem wydobycia należącej się Dawidowi Dymoni u spadkobierców śp. Wasyla Dziaby sumy 43 zł. wa. z pn, przedsięweźmie w dniach 2 lipca i 4 sierpnia 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem przymusową publiczną sprzedaż nietabularnej realności pod l. kons. 75 w Polanach surowicznych położonej dłużników własnej, że realność ta na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej 250 zł. wa., zaś na drugim terminie także poniżej tej ceny i za jakąbądź podaż sprzedaną będzie, wreszcie, że dla niewiadomych wierzycieli realnych Józefa Kaczorowskiego z Rymanowa kuratorem ad actum ustanowiono.
Wadyum wynosi 25 zł. wa.
Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt zastawniczego opisania i ocenienia tej realności mogą interesowani przejrzeć w w Sądzie.
Rymanów, dnia maja 19 1890.

L. 6078 (3879 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Tarnobrzegu zawiadamia, iż dnia 1 lipca 1890 i 5 sierpnia 1890 każdym razem o godzinie 9 rano egzekucyjna sprzedaż 3/8 części realności w Tarnobrzegu położonej masy leżącej Samuela Mardera i Izaaka Lichtmana własnej whl. 372 ocjętej, na zaspokojenie wierzytelności Schyji Lichtmana w kwocie 120 zł. wa. z pn., przedsięwziętą i przy drugim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.
Cena szacunkowa w kwocie 652 zł. 50 ct. wa.
Wadyum 65 zł. 25 ct.
Akt oszacowania, jakoteż wykaz hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych są w registraturze do przejrzenia.
C. k. Sąd powiatowy
Tarnobrzeg, 2 czerwca 1890.

L. 4754 (3852 1—3)
Na dniach 18 czerwca i 21 lipca 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w Sądzie tutejszym celem zaspokojenia na rzecz Saula Teichmana dłużnej kwoty 124 zł. 6 ct. wa. z pn., egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 49 w Wysocku nižnem położonej, ciała tabularnego niestanowiącej dłużnika Abrahama Teichmana Srulów własnej, protokołem zastawniczego opisania z dnia 13 kwietnia 1885 l. 2012 zastawniczego opisanej z tem, że na pierwszym terminie realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej najwięcej oflarującemu sprzedaną zostanie.
Cena wywołania wynosi kwotę 250 zł.
Wadyum zaś 25 zł.
Bliższe warunki licytacyjne można w tut. sąd registraturze przeglądnąć.
Borynia. 31 grudnia 1889.

L. 10291 (3878 1—3)
W dniach 2 lipca i 6 sierpnia 1890 o 10tej godzinie przed południem odbędzie się w Sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż sumy 600 zł. w stanie biernym realności wyk. hip. l. 719 gminy katastralnej Niżniów objętej do Mendla Lebzeltera należącej, na rzecz dłużnika Schmerla Lebzeltera zaintabulowanej na rzecz kasy Oszczędności Stanisławowskiej, celem zaspokojenia sumy 120 zł. z pn.
Cena wyołania stanowić będzie kwota 600 zł.
Suma ta na pierwszym terminie powyżej ceny wywołania lub za takową, na drugim i poniżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.
Wadyum wynosi 10 prc.
Kuratorem ustanowiony pan Alfred Orski.
C. k. Sąd powiatowy
Tłumacz, dnia 27 lutego 1890.

Kuratele.

L. 2904 (3805 3—3)
Dla uznanej marnotrawczynią Nastuni Kabiniec, zamężnej Stasiuk, ustanowiono w miejsce zmarłego Ilka Saszczaka kuratorem Ostapa Pirka, rolnika w Nowoszynie.
C. k. Sąd powiatowy.
Dolina, 31 marca 1890.

L. 2164 (3806 3—3)
Semko Hawryszów, czyli Hawryszków zarobnik ze Skoryk, został uznany marnotrawcą, a kuratorem tegoż mianowany Szymko Tkacz ze Skoryk.
C. k. Sąd powiatowy.
Nowesioło, 30 maja 1890.

L. 11833 (3850 1—3)
Jan Starzyka z Żukowic Starych uznany marnotrawcą uchwałą ts. Sądu obwodowego z 23 stycznia 1890 l. 1164.
Kurator Stanisław Potępa z Żukowic starych.
C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany.
Tarnów, 2 czerwca 1890.

L. 5622 (3873 1—3)
C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu uwiadamia że Michał Pitułej rolnik z Kałusza marnotrawcą uznany, kuratorem jest Jazon Klus rolnik z Kałusza.
C. k. Sąd powiatowy
Kałusz, dnia 2 maja 1890.

L. 7794 (3872 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kałuszu uwiadamia, że Ołeksa Mudryk rolnik z Wierzchni marnotrawcą uznany a Dmytro Duda kuratorem dlan ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy.

Kałusz, dnia 27 maja 1890.

Konkursa.

L. 9956 (3809 3—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę Dyrektora w c. k. państwowej szkole średniej (c. k. gimnazyum na razie w roku szkol. 1890/91 o VII. klasach) w Jarosławiu.

Do tej posady przywiązana jest płaca etatowa z dodatkami w myśl ustaw z dnia 9 kwietnia 1870 (Dz. u. p. nr. 46 i 15go kwietnia 1873 (Dz. u. p. nr. 48).

Kandydaci ubiegający się o tę posadę, winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do 1 lipca 1890.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 8 czzrwca 1890.

L. 1275 (3867 1—3)

Celem obsadzenia przy Sądzie obwodowym w Nowym Sączu opróżnionej, ewentualnie przy innym Sądzie kolegialnym opróżnić się mogącej posady prowadzącego księgi gruntowe w X. klasie rangi, rozpisuje się konkurs do dnia 2 lipca 1890, w ciągu którego ubiegający się o tę posadę podania swoje do Prezydyum Sądu obwodowego w Nowym Sączu wnieść mają

Nowy Sącz, dnia 13 czerwca 1890.

L. 59 (3886 1—3)

C. k. galicyjska Dyrekcya lasów i dóbr skarbowych we Lwowie rozpisuje niniejszem konkurs na jedną ewentualnie dwie posady c. k. Zarządców lasów i dóbr skarbowych z poborami X. klasy rangi.

Podania, zawierające dowody co do wieku, fizycznej zdolności do służby, odbytych nauk ogólnych i zawodowych, tudzież co do złożonego egzaminu dla służby technicznej w państwowej administracyi leśnej, dalej co do znajomości obu języków krajowych i języka niemieckiego, niemniej dotychczasowego zatrudnienia, należy wnieść w drodze przepisanej najdalej do dnia 1 lipca 1890 r. do Prezydyum c. k. Dyrekcyi lasów i dóbr skarbowych we Lwowie.

C. k. Dyrekcya lasów i dóbr skarbowych.

Lwów, dnia 14 czerwca 1890.

Wyroki prasowe.

Zl. 132 (3794)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 155 der periodischen Druckschrift: „Das Vaterland", Zeitung für die österr. Monarchie vom 7 Juni 1890, in dem auf Seite 5 nnter der Rubrik: „Gerichtshalle "ethaltenen Artikel mit der Aufschrift: „Proceß Scudier contra Vaterland" insbesondere in der Stelle von „Im Uebrigen" bis zum Schlusse das Vergehen nach Art. VIII des Getzes vom 17 Dezember 1862, RGBl. Nr. 8 ex 1863 begründe, nnd es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 7 Juni 1890.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nr. 23 der periodischen Druckschrift: „Vorwärts"! Zeitschrift für Buchdrucker- und verwandte Interessen vom 6 Juni 1890 in dem auf der 1. und 2. Seite unter der Rubrik: „Sociale wie technische Abhandlungen rc." enthaltenen Artikel mit der Aufschrift; „Wo fehlt's?" das Vergehen nach § 302 und 305 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 9 Juni 1890.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Klagenfuhrt hat mit dem Erkenntnisse vom 20. Mai 1890, Z. 4765, die Weiterverbreitung der Nr. 38 der Zeitschrift: „Deutsche allgemeine Zeitung" vom 18 Mai 1890 wegen der Artikel: „Villacher Spaziergänge" und „Aus der Gerichtshalle" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 14 Mai 1890, Z. 2757, die Weiterverbreitung der Nr. 94 der Zeitschrift: „Constitutionelle Bozner Zeitung" vom 25 April 1890 wegen des Artikels: „Die Phylloxera-Gefahr" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 14 Mai 1890, Z. 12045, die Weiterverbreitung der Morgenausgabe der Nr. 207 der in Berlin erscheinenden Zeitschrigt: „Neue preußische Kreuzzeitung" vom 6 Mai 1890 nach den §§. 63 und 64 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leimeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Mai 1890 Z. 4122, die Weiterverbreitung der Nr. 38 der Zeitschrift: „Tetschen-Bodenbacher Zeitung" vom 14 Mai 1890 wegen des Artikels: „Einigungsämter und Arbeiterkammern" nach § 300 St. G. und Art. III. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das kk. Kreis- als Preßgericht in Laitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Mai 1890, Zahl 4215, die Weiterverbreitung der Nr. 95 der Zeitschrift: „Teplitzer Wochen Revue" vom 19 Mai 1890 wegen des Artikels: „Aus der Dichtermappe—Johann von Nepomuk" nach § 303 St. G. verboten.

Upadłości.

L. 9332 (3813 3—3)

Celem powzięcia uchwały co do zawnioskowanego przez zarządcę masy konkursowej Michała Schapiry, zakończenia konkursu i co do rozporządzenia należącą do masy konkursowej gotówką w kwocie 75 zł. 40 ct., z której pokrytemi być mają jeszcze koszta niniejszego edyktu — wzywam wszystkich wierzycieli rzeczonej masy do mego biura nr. 15 na dzień 25 czerwca 1890 r. godz. 10 z rana.

Tarnów, dnia 4 czerwca 1890 r.

Komisarz konkursowy.

L. 3244 (3868)

W sprawie konkursowej Józefa Herziga wyznaczam do likwidacyi zgłoszonych po ogólnym terminie likwidacyjnym pretensyi termin na dzień 27 czerwca 1890 o godzinie 10 zrana w biórze nr. 12, na który wszystkich wierzycieli wzywam.

Przemyśl, 6 czerwca 1890.

Komisarz konkursowy.
Dobrzański

L. 8947 (3869 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Mendla Schality nieprotokołowanego kupca towarów bławatnych i sukiennych i właściciela w Tarnopolu a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ord. konk. z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. c. k. sekretarza Rady Edwarda Mitschę a tymczasowym zarządcą masy p. Dr. Feliksa Gromnickiego adw. w Tarnopolu.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 27 czerwca 1890 o godz. 10 z rana w biórze Nr. 13 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd obwodowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 30go sierpnia 1890 bądź to bezpośrednio w Sądzie obwodowym lub u komisarza konkursowego podług przepisu ordynacyi konkursowej unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 25 września 1890 o godzinie 9 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Tarnopolu lub w jej pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Tarnopolu zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego, umieszczane będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami

Tarnopol, dnia 11 czerwca 1890.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 18445 (3193 1—3)

C.k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek prośby Leona Prochnika de pres 20 lutego 1890 l. 8233 w sprawie rozbiorowej M. M. Prochnika wniesionej uchwałą z dnia 1 marca 1890 l. 8233 przyjęto do wiadomości Sądu cessyę z daty Lwów 22 listopada 1881 i cessyę z daty 15 stycznia 1890 mocą których S. K. Nagiel pretensyę swą 461 zł. 88 ct. do masy rozbiorowej M. M. Prochnika, Feidze Mehl, a ta ostatnia Leonowi Prochnik odstąpiła.

Powyższa uchwała doręcza się z miejsca pobytu niewiadomemu S. K. Naglowi do rąk, równocześnie w osobie adwokata Dr. Waldmana z zastępstwem adwokata Dr. Adolfa Menkesa ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem S. K. Nagla aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 3 maja 1890.

L. 2890 (3706 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku załatwiając podanie Antoniego Tyszkowskiego z dnia 14 maja 1890 l. 2890 w celu przekazania kapitału wymierzonego orzeczeniem c. k. Dyrekcyi galic. funduszu propinacyjnego z dnia 10 września 1889 l. 16278 w kwocie 1500 zł. za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w majętności Radziejowa, Antoniego Tyszkowskiego własnej, objętej wyk. hip. l. 442 wzywa po myśli §. 7 cesarskiego patentu z dnia 8 listopada 1853 l. 237 dzien. ust. państw. wszystkich, których wierzytelności na wymienionej majętności do dnia oddzielenia 17 grudnia 1889 zostały zahipotekowane, aby roszczenia swe do dnia 20 sierpnia 1890 ustnie lub pisemnie w tymże ck. Sądzie obwodowym tem pewniej zgłosili, iż w razie niezgłoszenia uważani będą za zgadzających się na przekazanie ich wierzytelności na kapitał wynagrodzenia w porządku oznaczonym pierszeństwem hipotecznem, nie będą więcej przy rozprawie słuchani, i utracą prawo wnoszenia jakichkolwiek zarzutów lub środków prawnych przeciw ugodze przez interesowanych w myśl §. 5 ces. pat. z 25 września 1850 l. 374 dz. u p. możliwie zawartej, o ileby w takowej ich pretensye w miarę pierwszeństwa hipotecznego na kapitał wynagrodzenia przekazane, albo według §. 27 ces. pat. z 8go listopada 1853 l. 237 dz. u. p. przy gruncie pozostawione zostały.

W zgłoszeniu podać należy: imię i nazwisko i miejsce zamieszkania zgłaszającego, i jego ewentualnego pełnomocnika, pełnomocnictwem legalizowanem wykazać się mającego, kwotę zgłoszonej wierzytelności hipotecznej w kapitale i odsetkach, o ile takowe mają równe prawo z kapitałem, oznaczenie hipoteczne pozycyi zgłoszonej wierzytelności, a jeżeli zgłaszający mieszka poza okręgiem tutejszego c. k. Sądu obwodowego, wymienić pełnomocnika w Sanoku zamieszkałego, upoważnionego do odbioru uchwał sądowych, gdyż inaczej uchwały te przesyłane będą zgłaszającemu się przez pocztę, z tym samym skutkiem prawnym jak gdyby do rąk własnych doręczone były.

Sanok, dnia 24 maja 1890.

L. 5300 (3804 3—3)

C. k. Sąd powiatowy m. delg. w Tarnopolu uwiadamia, iż Maksym Wasylków dnia 24 sierpnia 1888 w Czerniowcach z pozostawieniem majątku zmarł.

Gdy miejsce pobytu spadkobierczyni Parańki Wasylków nie jest wiadomem, wzywa się ją, by w ciągu roku od dnia niżej wyrażonego w tutejszym Sądzie się zgłosiła i oświadczenie do spadku wniesła, inaczej postępowanie spadkowe ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem adwokatem dr. Łoszniowem przeprowadzonem zostanie.

Tarnopol, 28 marca 1890.

L. 3245 (3781 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamiając z życia i miejsca niewiadomych Karolinę Kuźmińską, Sabinę, Maryannę, Mateusza i Feliksa Trybalskich, że Samuel Feil wytoczył przeciw nim i innym pozew de praes. 28 lutego 1890 do l. 3245 o wykreślenie ze stanu biernego wykazu hipotecznego l. 876 gminy katastralnej Stanisławów objętej realności prawa zastawu dla 20/32 części pretensyi hipotecznej w kwocie 300 zł. mon. konw. na rzecz ich jak karta C. poz. 4, 6, i 7 wpisanego i że pozew ten z wyznaczeniem 90 dniowego terminu do wniesienia obrony pod zagrożeniem następstw w §. 32 ustawy sądowej wskazanych, doręczony został dla nich w osobie adwokata dr. Katzenellenbogena z zastępstwem adwokata dr. Gelehrtera ustanowionemu kuratorowi, wzywa ich, ażeby albo innego pełnomocnika sobie obrali, albo ustanowionemu kuratorowi potrzebne do obrony ich praw dowody udzielili, gdyż inaczej sami sobie skutki ztąd wynikłe przypisać będą musieli.

Stanisławów, 8 marca 1890.

L. 173 (3628 2—3)

Odnośnie do tutejszo sądowego ogłoszenia z dnia 23 sierpnia 1888 l. 36 53 zawiadamia się Adama Fryzła, że w miejsce adwokata Dr. Bryka, kuratorem dlań tutejszy ck. notaryusz Lityński ustanowionym został.

Kolbuszowa, 24 maja 1890.

L. 2597 (3744 2—

C. k. Sąd powiatowy w Bieczu zaw[illegible]damia niniejszem z miejsca pobytu niew[illegible]domego Barucha Bursztynera, że w sprawie drobiazgowej Schaji Rogenbogena przeciw niemu pto 36 zł. 46 ct., zpn. kuratora ad aktum w osobie p. Tomasza Szymańskiego w Bieczu ustanowiono.

Ma się zatem Baruch Bursztyner albo osobiście zgłosić, albo ustanowionemu kuratorowi informacyi udzielić lub też wreszcie pełnomocnika wskazać i otem Sąd tutejszy zawiadomić, słowem dla obrony swoich praw wszelkie ustawą wskazane środki przedsięwziąść, inaczej bowiem z zaniedbania wynikłe skutki sam sobie przypisze.

Biecz, dnia 18 kwietnia 1890.

L. 4150 (3783 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Jana Kocur i Tacyannę Kocur a w razie ich śmierci tychże nieznanych spadkobierców, iż z powodu wniesionego przeciw pierwszym względnie i ostatnim w tut. Sądzie pod dniem 19 maja 1890 l. 4259 przez Feiwla Rohatyn i Lei Rohatyn i dobrowolnie do sporu przystępującego zboru izraelickiego ze Złoczowa przez przełożonych Nathana Schorr i Abrahama Schwadrona pozwu o uznanie prawa własności do ciała hip. objętego 365 wyk. hip. gminy Złoczowa obejmującego par. kat. lk. 70 1 zpn. celem zastępowania pozwanych względnie tychże spadkobierców w przeprowadzić się mającym sporze na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem tutejszy adw. dr. p. Mijakowski ustanowowiony został.

Wzywa się przeto pozwanych a względnie tychże spadkobierców, aby się do ustanowionego kuratora zgłosiły, i jemu swe środki obrończe podali, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki sobie samym przypisać będą musieli.

C. k. Sąd obwodowy.

Złoczów, dnia 24 maja 1890.

L. 5025 (3792 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wojniłowie w sprawie Tymka Durbaka, Maryi Durbak i Iwana Niedźwiedzia przeciw Janowi Fıglowi o zapłacenie kwoty 65 zł. aw. zpn. ustanawia dla niewiadomej z miejsca pobytu Ewdokii Cwarchales kuratorem Stefana Ławija z poleceniem, by tenże Ewdokię Charchales w obec Sądu wedle przepisów prawnych zastępował.

C. k. Sąd powiatowy.

Wojniłów, 16 stycznia 1890.

L. 229 (3784 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach w sprawie egzekucyjnej Wojciecha Bergiela przeciw Maryannie Muniakowej z miejsca pobytu nieznanej, ustanawia dla tejże kuratorem Wojciecha Grzybka z Dobczyc doręczając temuż rezolucyę z dnia 28 czerwca 1889 l. 4235 zarządzającą wykonanie dozwolonego przedtem egzekucyjnego oszacowania realności lwb. 388 w Dobczycach.

O tem zawiadamiając Maryannę Muniakową poleca się tejże, aby środków do obrony pomienionemu kuratorowi dostarczyła względnie innego pełnomocnika dla siebie ustanawiając, o tem tut Sądowi doniosła, gdyż skutki z zaniedbania tego wynikłe sama sobie przypisać będzie musiała.

C. k. Sąd powiatowy

Dobczyce, 23 kwietnia 1890.

L. 2568 (3773 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żmigrodzie ogłasza, że dnia 21 marca 1886 zmarł w Żydowskiem z pozostawieniem rozporządzenia ostatniej woli Wasyl Korba.

Gdy miejsce pobytu jego syna Wasyla Korby wiadome nie jest, wzywa się go, by w przeciągu roku w tutejszym sądzie się zgłosił, gdyż w razie przeciwnym postępowanie spadkowe z kuratorem, którego się dla niego w osobie I ka Turczyka ustanawia. przeprowadzone zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Żmigród, 11 maja 1890.

L. 2875 (3829 1—3)

C. k. Sąd powiat. miej. del. w Nowym Sączu celem przekazania orzeczeniem c. k. Dyrekcyi galic. funduszu propinacyjnego z dnia 14 paźdz. 1889 L. 1978 i 1971 i z dnia 9 grudnia 1889 r. L 26308 i 26309 wymierzonego wynagrodzenia za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w majętności Ochotnica i Adwokacya Ochotnica w okręgu c. k. Sądu obwodowego w Nowym Sączu położonej, według Dom. 455 pag. 318 i Dom. 233 pag. 282 uprawnionej masy spadkowej Augusta Tetmajera własnością będącej w kwocie 28950 zł. wzywa wszystkich, którzy prawo hipoteki na wymienionej majętności nabyli, aby swoje pretensye najpóźniej do dnia 15 sierpnia 1890 r. w tutejszym Sądzie pisemnie lub ustnie zgłosili.

Zgłoszenie ma obejmować:

a) dokładne podanie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania (Nr. domu) zgłaszającego się, ewentualnie jego pełnomocnika, który winien przedłożyć pełnomocnictwo legalizowane, wszelkim prawnym wymogom odpowiedne; b) kwotę żądanej wierzytelności hipotecznej w kapitale i procentach, o ile takowe równe mają prawo zastawu z kapitałem; c) oznaczenie hipoteczne zgłoszonej pozycyi; d) jeżeli zgłaszający się zamieszkuje po za okręgiem tut. Sądu, winien jest wymienić znajdującego się w okręgu tut. sądu pełnomocnika dla odbierania rozporządzeń sądowych, w przeciwnym bowiem razie przesyłane będą pocztą do zgłaszającego się z takim samym skutkiem, jak gdyby do rąk własnych były doręczone.

Ktokolwiek zaniedba zgłosić się w powyższym terminie będzie uważanym tak jak gdyby zezwolił na przekazanie pretensyi swojej na kapitał wynagrodzenia według kolei na niego przypadającej; w porządku hipotecznym nie będzie on już słuchany przy rozprawie.

Utraca on także prawo czynienia wszelkiej opozycyi i użycia wszelkiego środka prawnego przeciwko ugodzie, któraby interesanci stający zawarli między sobą w myśl §. 5 Patentu z dnia 25 września 1850 jednakże tylko wtedy, jeżeli pretensya jego według porządku hipotecznego przekazaną została na kapitał wynagrodzenia albo też stosownie do §. 27 Ces. Pat. z dnia 8 listopada 1853 została i nadal zabezpieczoną na gruncie.

Usprawiedliwienie niestawienia się na terminie dopuszczone być nie może.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 24 maja 1890.

L. 9907 (3670 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie w sprawie przekazania kapitału wynagrodzena w kwocie 3000 zł. aw. za zniesione prawo propinacyi wdobrach Partyń wbl. 770 objętych, własność Zakładu narodowego imienia Ossolińskich we Lwowie stanowiących, wzywa niewiadomych z życia i miejsca pobytu Leona Józefa, Romana i Michała Broniewskich względnie tychże niewiadomych spadkobierców lub prawonabywców, dla których się równocześnie ustanawia kuratora ad actum w osobie adw. dr. Alojzego Malawskiego z substytucyą adw. dr. Jana Mikucińskiego, aby najdalej do 30 sierpnia 1890 pretensye swe zgłosili w tut. sądzie, inaczej bowiem w myśl §. 13 i 21 ces. pat. z 8 listopada 1853 l. 237 dz. u p. przy przyszłej rozprawie słuchani nie będą i za zezwalających na przekazanie swych pretensyi na kapitał wynagrodzenia według porządku tabularnego uważani będą.

Nadto utraciliby prawo czynienia opozycyi i użycia wszelkich środków prawnych przeciw ugodzie, któraby interesowani zawarli między sobą w myśl §. 5 ces. pat. z 25 września 1850 l. 374 dz. p p. wszelako tylko wtedy, jeśli pretensye ich przekazano według porządku hipotecznego na kapitał indemnizacyjny, albo też stosownie do przepisu §. 27 ces. pat. z dnia 8 listopada 1853 nr. 237 dz. u p. pozostały i nadal ubezpieczonymi przy gruncie.

Zgłoszenie nastąpić może ustnie lub pisemnie i obejmować winno dokładne podanie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania zgłaszającego się względnie jego pełnomocnika, który przedłożyć ma pełnomocnictwo legalizowane, prawnym wymogom odpowiadające dalej kwotę wierzytelności hipotecznej w kapitale i procentach, o ileby takowe miały równe prawo zastawu z kapitałem, następnie oznaczenie hipoteczne pozycyi zgłoszonej, wreszcie w wypadku, gdyby zgłaszający się zamieszkiwał po za okręgiem tut. sądu winien wymienić znajdującego się w tut. sąd. okręgu pełnomocnika do odbierania uchwał sądowych, inaczej bowiem uchwały te przesyłane będą zgłaszającemu się pocztą z tym samym skutkiem, jak gdyby do jego rąk własnych były doręczone.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnów, dnia 29 maja 1890.

L. 15484 (3730 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza, że polecił pod dniem dzisiejszym wpisać do rejestru dla towarzystw zarobkowych i gospodarczych Stowarzyszenie pod firmą. komercyalny kredytowy zakład dla handlu i przemysłu zarejestrowane z ograniczoną poręką w Sniatynie. Commercielle Credit Anstalt für Handel und Gewerbe registrirte Genossenschaft mit beschrankter Haftung in Sniatyn, zawiązane na czas nieograniczony, którego celem jest dostarczanie swym członkom kapitałów na niski procent i ułatwienie oszczędności z tem, iż wedle statutów najmniejszy udział członka wynosi 25 zł. że każdy członek odpowiada prócz udziałem jeszcze dwukrotną sumą takowego, że ogłoszenia uskuteczniane być mają przez wywieszenie plakatów na publicznych placach i ulicach w Sniatynie a to trzy dni przed odbyciem walnego zgromadzenia, a oraz wpisał że dyrektorami Stowarzyszenia wybrani zostali Edmund Schnirch pierwszym, Mojżesz Wechsler drugim, Leib Brenner trzecim, którzy na mocy §. 4 statutów Chaskla Osterera prokurzystą ustanowili, nakoniec że do ważności podpisu potrzeba pod firmą towarzystwa podpisu dwóch dyrektorów lub jednego dyrektora i prokurzysty.

Kołomyja, 21 grudnia 1889.

L. 409 (3719)

C. k. sąd powiatowy w Slemieniu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Józefa Lalika z Stryszawy, że przeciw niemu wniósł Adam Zembaty pisemne zgłoszenie prawa zastawu jako dawny ciężar na realnościach lwh. 100, 102, 128, 971 ks. gr. gminy Stryszawa celem zaspokojenia pretensyi 271 zł. aw. zpn. oraz że dla niego kuratora w osobie dr. Mycińskiego zastępcę c. k. notaryusza w Slemieniu ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Slemień, 30 marca 1890.

L. 7537 (3761)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza niniejszem, iż polecił zarazem prowadzącemu rejestr Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, ażeby przy firmie: „Bank związku właścicieli realności i gruntów w Stanisławowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ wpisał, że na walnem zgromadzeniu członków dnia 22 marca 1890 w miejsce dotychczasowego członka dyrekcyi p. Jana Dankiewicza, który urząd swój złożył pan Chaim Zecher właściciel realności w Stanisławowie członkiem Dyrekcyi tegoż banku, zaś dalsi dotychczasowi członkowie tejże Dyrekcyi panowie Adolf Löwner, Dr. Jan Mandyczewski i Horacy Schorr zostali ponownie wybrani na członków Dyrekcyi wszyscy wedle §. 30 statutu na rok jeden.

Stanisławów, 28 maja 1890.

L. 2926 (3759)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych, firmy „Józef Helmer“, której używa jako właściciel składu i sprzedaży maszyn i przyborów do kopalń i destylarń nafty w Gorlicach.

C. k. Sąd obwodowy.

Jasło, 24 maja 1890.

L. 3152 (3772 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Anielę Pochwalską, że celem doręczenia jej tutejszo sądowej rezolucyi z dnia 20 grudnia 1889 l. 8022 kuratorem p. Feliks Bozewski adw. w Wieliczce zamianowany został i temuż powyższą rezolucyę doręczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Wieliczka, 19 maja 1890.

L. 387 (3768 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Iwana Purchę by do spadku po Pawle Purchu z Dzikowa w przeciągu roku się zgłosił, inaczej postępowanie z kuratorem wdrożone zostanie.

C. k. Sąd powiatowy,

Lubaczów, 17 stycznia 1890.

L 1799 (3777)

Vom k. k. Kreisgerichte in Neu Sandez wird hiemit kundgemacht, dass am 19 Mai 1890 im Handelsregister für Einzelnfirmen die Handelsfirma Salomon Ringer, Gemischtwaaren-händler in Ciężkowice eingetragen wurde.

Neu Sandez, 17 Mai 1890.

L. 2514 (3747 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowy zawiadamia Jakóba Orzecha, którego obecne miejsce pobytu sądowi nie jest znanem, że dnia 16 sierpnia 1876 zmarł w Hucie przedborskiej ojciec jego Krzysztof Orzech z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia.

Wzywa się Jakóba Orzecha, by w ciągu roku od daty tego edyktu zgłosił się w tym sądzie i oświadczenie do tego spadku wniósł, gdyż inaczej postępowanie spadkowe przeprowadzi się ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem dlań ustanowionym w osobie Adama Mazana.

Kolbuszowa, 28 maja 1890.

L. 6358 (3746 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia niniejszem Annę Łopatyńską z Ostrowczyka, że gdy jej miejsce pobytu nie jest wiadomem, ustanowiono dla niej na jej koszt i niebezpieczeństwo w sprawie egzekucyjnej Scheindli Scherzer przeciw niej o 57 zł. zpn. kuratora ad actum w osobie adw. dr. Glogiera i doręczono mu uchwałę tabularną z dnia 15 lutego 1890 l 1788 do dotyczącą realności pod l. 40 w Ostrowczyku.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnopol, 3 maja 1890.

L. 1961 (3684 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Makowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Wincentego Ceremugę z Zawoji, że w sprawie Józefa Warty przeciw niemu o zapłacenie należytości 14 zł. 40 ct. aw. celem doręczenia mu wyroku z dnia 1 kwietnia 1889 l. 1570 i dalszych rezolucyi ustanowił dla niege kuratorem Józefa Bywalca z Zawoji.

C. k. Sąd powiatowy.

Maków, dnia 5 kwietnia 1890.

L. 23552 (3816 1—3)

C. k Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem niewiadomych z miejsca pobytu Maryę hr. Łosiową i Augusta Maryanna dw. im. hr. Łosia, że przeciw nim uchwałą z 22 marca 1890 l. 11986 wydano nakaz zapłaty pto 3000 zł. na rzecz Lwowskiej filii Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie, i że nakaz ten dla nich doręczony został ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Romanowskiemu z substytucyą adw. dr. Goreckiego.

We Lwowie, dnia 7 czerwca 1890.

L. 7928 (3803)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza niniejszem, że równocześnie poleca prowadzącemu rejestr stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, ażeby przy firmie „Towarzystwo kredytowe „Oszczędność“ w Tłumaczu, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“ wpisał, że na walnem zgromadzeniu członków dnia 7 maja 1890 w Tłumaczu odbytem, w skutek wygaśnięcia trzechletniego mandatu członka dyrekcyi Stefana Skawińskiego i zastępcy dyrekcyi Adolfa Fuchsa, wybrani zostali w myśl przepisu §. 4 obowiązującego statutu w skład dyrekcyi na przeciąg trzech lat panowie: Adolf Fuchs, buchalter Towarzystwa jako dyrektor, ks. Marceli Sierecki, proboszcz gr kat. w Pałahiczach pod Tłumaczem, jako zastępca kontrolora, i że pierwszy w Tłumaczu, drugi zaś w Pałahiczach mieszka.

Stanisławów, 28 maja 1890.

L. 10401 (3801 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia w sprawie egzekucyjnej Wigdora Feiwla przeciwko Abemu Knoblerowi o 50 zł. dla nieobecnego Abe Knoblera kuratorem adw. dr. Glasera z substytucyą adw. dr. Goldhammera i zawiadamia o tem nieobecnego niniejszym edyktem.

Tarnów, dnia 4 czerwca 1890.

Doniesienia prywatne.

L. 4327 (3846 2—3)

Obwieszczenie.

Celem obsadzenia posady lekarza miejskiego do pełnienia służby zdrowia w gminie miasta Jarosławia z płacą roczną 600 zł. aw. rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę wnieść mają najpóźniej do dnia 1 lipca 1890 do Zarządu miasta Jarosławia swoje podania przy dołączeniu metryki urodzenia, dyplomu doktora wszech nauk lekarskich i dowodu dotychczasowego zatrudnienia.

Kandydat mający egzamin lekarza powiatowego będzie miał pierwszeństwo przed innymi.

Posada powyższa nadaną będzie na rok jeden prowizorycznie, a po roku może nastąpić stabilizacya.

Zarząd gminy król. wolno-handl. miasta Jarosławia, dnia 7 czerwca 1890.

(3819 2—3)

НАДЗВЫЧАЙНІЙ ЗАГАЛЬНІЙ ЗБОРЫ

Народнои Торговли, общества зарег. съ огран. порукою.

По мысли рѣшеня загальныхъ зборôвъ членôвъ Народнои Торговли зъ 23 н. с. жовтня 1889 маемо честь запросити сим. П. Ч. Членôвъ Народнои Торговли, общества зар. съ огран. порукою, на Надзвычайнîй Загальнîй Зборы, котрî одбудуть ся 9 н. с. липня 1890 во Львови въ сали Народного Дома о годинѣ 4 по обѣдѣ.

Порядокъ дневный:

Змѣна статута.

Яко легитимація служить книжочка удѣлова.

Львôвъ, 12 н. с. червня 1890.

Евгеній Дудкевичъ
предсѣдатель Совѣта управл.

Северинъ Држко
членъ Совѣта управл.

NIE MA BÓLU ZĘBÓW
kto używa
Elixiru, Pudru i Pasty do Zębów
WIELEBNYCH O: O: BENEDYKTYNÓW
Opactwa w SOULAC (Gironde)
Dom MAGUELONNE, Przeor
2 MEDALE ZŁOTE: w Bruxelli 1880 r. i w Londynie 1884 r.
NAJWYŻSZE NAGRODY
WYNALEZIONY w roku 1373 przez Przeora PIOTRA BOURSAUD



« Codzienne użycie kilku kropli Elixiru do Zębów Ojców Benedyktynów rozpuszczonych w pół szklanki wody zapobiega i leczy próchnienie zębów, które bieli i wzmacnia jak również odświeża i utwierdza dziąsła wybornie.

« Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat *najlepszy ze środków leczących i jedynie zapobiegających wszelkim cierpieniom zębów.* »



Dom założony w 1807 r. SEGUIN 3, Rue Huguerie, 3 BORDEAUX
AGENT GŁÓWNY

Znajduje sie we Lwowie w apt.: PP. Mikolascha, Wewiórskiego, Blumenfelda i w składzie perfum P. Jg. Jahla; w Krakowie w apt. PP. Redyka, Wiszniewskiego, Trauczyńskiego i Siedleckiego, i w magazynie perf. P. Domning.

Ogłoszenie.

3864

Z powodu śmierci właściciela jest do sprzedania pod korzystnemi warunkami z wolnej ręki:

I. **Połowa młyna parowego** położonego pół godziny od Krakowa o sile wodnej 24 koni, 2 machiny parowe o sile przeszło 150 koni, urządzony według najnowszych wymagań technicznych w najlepszym stanie, budynki mieszkalne, stajnie, stodoły murowane, 15 morgów gruntu wraz z inwentarzem żywym i martwym.

II. **Dom dwupiątrowy** murowany w Podgórzu przy Krakowie, przy jednej z pierwszych ulic miasta, kryty cynkiem, z wodociągami, Watter-Closety, w roku 1887 wybudowany, wybornie urządzony o 27 pokojach.

III. **Plac budowlany** około 2200 sążni kwadr. przy ulicy Lwowskiej w Podgórzu w całości lub też częściowo.

IV. Połowa niedokończonej **fabryki cementu** przy stacyi „Podgórze-Bonarka“ położona z kompletnem urządzeniem maszynowem, oraz 12 morgów gruntu zawierającego surowe składniki cementu.

Zgłoszenia przyjmuje: kancelarya adwokata Wgo dr. Feiereisena w Podgórzu i Władysław Libau w Podgórzu.

Ogłoszenie konkursu

w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872, dz. u. p. l. 60, w celu obsadzenia 63 posad z kategoryi służby, zastrzeżonych dla wysłużonych c. i k. podoficerów.

Concurs-Ausschreibung

im Sinne des Gesetzes vom 19 April 1872, R. G. Bl. Nr. 60, zur Besetzung von 63 Stellen der Diener-Cathegorie für ausgediente k. und k. Unterofficiere.

Ilość posad Anzahl der Dienstposten	Oznaczenie posad według kategoryi Benennung der Dienstposten nach Cathegorien	Nazwa przedsiębiorstwa Benennung der Unternehmung.	Z posadą połączone dochody / mit denselben verbundene Bezüge als: Płaca / Gehalt zł. fl.	ct. kr.	Kwaterowe / Quartiergeld: Krakowie, Przemyślu i Lwowie / Krakau, Przemyśl und Lemberg zł. fl.	ct. kr.	Kwaterowe / Quartiergeld: innych stacyach / den übrigen Stationen zł. fl.	ct. kr.	Emolumenta / Emolumente	Praca dzienna (dyety) / Taggeld (Diäten) zł. fl.	ct. kr.	Wiadomości i inne warunki potrzebne do uzyskania posady Erforderliche Kenntnisse und sonstige Bedingungen zum Erlangen	Dla posady są potrzebne / für den Dienstposten erforderlich: Praktyka próbna i czas jej trwania Eine Probepraxis von welcher Dauer	Złożenie egzaminu z przedmiotu Die Ablegung einer Prüfung und aus welchen Gegenständen	Podanie wnieść należy do Das Gesuch ist einzubringen bei der	Termin wniesienia podań i data początkowa Bewerbungs-Termin und von welchem Zeitpunkte an gerechnet	Uwaga. Anmerkung.
Dla c. i k. podoficerów zastrzeżone posady służbowe. — Für k. u. k. Unterofficiere vorbehaltene Dienstposten.																	
12	Dozorców wozów II kl. Wagenaufseher II. Cl.	C. k. uprz. galic. kolej Karola Ludwika. K. k. priv. galiz. Karl-Ludwig-Bahn.	500	—	150	—	120	—	Mundur służbowy. Dienstkleider.	1	—	Czytanie i pisanie w języku polskim i niemieckim, znajomość czterech głównych działań rachunkowych. Nadto muszą dozorcy wozów rozumieć rzemiosło ślusarskie. Lesen und Schreiben in polnischer und deutscher Sprache, dann Kenntnis der vier Rechnungsarten; überdiess müssen die Wagenaufseher das Schlosserhandwerk verstehen.	Praktyka próbna w celu wyuczenia się służby trwająca 3 do 6 miesięcy. Probepraxis behufs Einschulung in der Dauer von 3 bis 6 Monaten.	Egzamin z dotyczących przepisów służbowych. Prüfung aus den diesbezügliche Vorschriften.	Dyrekcyi ruchu c. k. uprz. galic. kolei Karola Ludwika we Lwowie. Betriebs-Direction der k. k. priv. gal. Carl Ludwig-Bahn in Lemberg.	Cztery tygodnie od 20 czerwca 1890 począwszy. Vier Wochen vom 20 Juni 1890.	Kwaterowe tylko w braku mieszkania likwidowanem będzie. Lata służby w wojsku spędzone nie będą uwzględnione. Quartiergelder werden nur in Ermangelung von Naturalwohnungen liquidirt. Die beim Militär zugebrachten Dienstjahre werden nicht in Anrechnung gebracht.
4	Dozorców stacyi III. kl. Stationsaufseher III. Cl.		350	—	120	—	100	—		—	90						
31	Pomocników dozorców magazynu III kl. Magazins-Aufseher-Gehilfen III Cl.		350	—	120	—	100	—		—	90						
6	Pomocników dozorców składu materyałów III. kl. Material-Depôt-Aufseher-Gehilfen III. Cl.		350	—	120	—	100	—		—	90			Egzamin z czytania, pisania, rachunków i przepisów dotyczących. Prüfung aus den Lesen, Schreiben und Rechnen, dann aus der diesbezüglichen Vorschriften.			
4	Strażników kolejowych I. kl. Bahnwächter I. Cl.		300	—	100	—	80	—		—	88						
2	Woźnych III. kl. Bureaudiener III. Cl.		300	—	100	—	80	—		—	88						
4	Zwrotniczych III. kl. Weichenwächter III. Cl.		[illegible]60	—	80	—	60	—		—	88						

Wiedeń, 30 maja 1890. (Przedruk nie będzie płacony) Wien, den 30 Mai 1890,

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich

Świeżą wyborną

Bryndzę Liptawską

funt po 32 ct. poleca

KAROL BAYER

Lwów, ul. Krakowska. 3252

COGNAC

vieux champagne, gatunek wyborny, prawdziwy francuski, przyspieszający trawienie, wzmacniający osoby słabe i przychodzące po ciężkich chorobach do zdrowia, przesyła oclony i opłatnie po 6 zł za 4-litrową baryłkę albo po zł. 4·05 za 3 duże flaszki w koszyku.

Również prawdziwy importowany

Jamajka rum

po 5 zł. za baryłkę, a po 3 zł. 90 ct. za 3 flaszki w koszyku.

Wyborną, słodką, naturalną

MALAGĘ

po zł. 5·50 za baryłkę, a po 3 zł. 90 ct za 3 flaszki w koszyku. 2435

R. MAITI — Tryest.

Kawy 2375

5 kilowy worek opłacony do każdej poczty Austro-Węgier za **zł. 9** poleca

KAROL BAYER

we Lwowie przy ul. Krakowskiej L. 11.

Realność pod L. 13 ulica Szeptyckiego (Cmentarna) jeden morg ogrodu, przez który przeprowadzoną będzie ulica jest z wolnej ręki do sprzedania. — Pośrednictwo wykluczone. Wiadomość u właścicielki. 3884

Lekcyi na prowincyę na wakacye poszukuje uczeń z ukończoną IV. klasą gimn. Może przygotowywać do wstępn. egzaminu do I. kl. gimn. Zgłoszenia pod adr. Bazyli R. ul. Łyczakowska 62, Lwów.

Obwieszczenie. 3845

Zarząd menaży 80 pułku piechoty we Lwowie przyjmuje oferty na dostawę mięsa wołowego do 25 czerwca 1890 na czas od 1 lipca do 31 grudnia 1890 r.

Nr. 5507 G. D. 10901 B. D. ex 1890.

Podług cennika fabrycznego sprzedaje

chifony i shirtingi

z pierwszorzędnej fabryki

B. Schrolla i Syna

w Braunau

magazyn

F. Knauer i Syn

we Lwowie 2880

plac Kapitulny L. 2.

Próbki na żądanie franko.

MATERYAŁY BUDOWLANE

Cement

Wapno hydrauliczne

Papka

do pokrycia dachów

Płyty

asfaltowe do izolacyi

Cegły

szamotowe ogniotrwałe.

Carbolineum

Anthracit

Piece kaflowe ozdobne

utrzymuje na składzie 3634

ARNOLD WERNER

we Lwowie.

Realność 3810

z ogrodem kwiatowym, Lwów, ul. Zamknięta (Gródeckie) L. 5 a. do sprzedania — wiadomość na miejscu—pośrednictwo wykluczone.

Do wydzierżawienia

od 20 czerwca 1891 3894

majątek w najlepszej podolskiej ziemi w powiecie Husiatyńskim położony, 5 kilometrów od stacyi kolejowej, obszaru 1070 morgów ornej roli, 150 morgów sianożęci i łąk, 100 morgów zwierciadła stawu, od lat przeszło 30 we wzorowej własnej administracyi, z budynkami gospodarczemi częścią murowanemi w porządku utrzymanemi, z murowaną gorzelnią i całkiem nowym aparatem gorzelnianym, z młynem i dwoma karczmami, z własnem drzewem do gorzelni. — Bliższych wiadomości udzieli zarząd dóbr w Komarowie, ostatnia poczta Halicz — ewentualnie biuro Wgo dr. Skałkowskiego we Lwowie. — Pośrednictwo wykluczone.

Skorowidz dóbr tabularnych

prof. T. Pilata 3841

wyszedł już z druku i jest do nabycia w drukarni Wł. Łozińskiego we Lwowie oraz w handlu księgarskim. Cena 5 zł., z przesyłką poczt. rekom. 5 zł. 25 ct.

Cenniki wraz z warunkami spłaty dla **c. k. urzędników państwowych** na

Uniformy i składowe części tychże

(służące do zupełnego umundurowania) przesyła franko

Uniformsanstalt **zur „Kriegsmedaille"**

Maurycego Tiller'a & Co. c. k. dostawcy nadwornego

W Wiedniu, VII Mariahilferstrasse 22. 1100

TAPET

Najtańsze źródło u

A. KRZYSZTOFOWICZA

we Lwowie.

Wzory odwrotnie.

10 medali zasługi i 2 dyplomy honorowe

za niezrównane wyroby

kosmetyczne i toaletowe.

Antilentilia. Żaden artykuł toaletowy nie może rywalizować pod względem skutku i dobroci z Antilentilią. Środek ten otrzymany z odświeżających substancyj, usuwa w krótkim czasie piegi, plamy wątrobiane, blizny itd., nadaje cerze świetną białość, świeżość i delikatność. — Cena 2 zł., opakowanie 20 ct.

Piliptom włosom siwym i wypłowiałym po kilkakrotnem użyciu przywraca piękny kolor. Piliptom nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę, miękość i połysk. — Cena flakonu 1 zł. 50 ct., opakowanie 2" ct.

Pomada chino-taninowa jest niezawodną przeciw wypadaniu i na porost włosów.

Słoik 1 zł. 50 ct., z opakowaniem 15 ct. więcej. 6359

L. 888. Za pomadę chino-taninową serdeczne dzięki składam, gdyż gdyby nie skutek pańskiej pomady, byłbym zupełnie wyłysiał. Władysław Pilszak, Duszatyn.

JAN IHNATOWICZ

Sklepy własne: we Lwowie ul. Kopernika L. 3 i ul. Halicka róg Wałowej L. 25 w Krakowie Sukiennice L. 20. w Czerniowcach Ryuek L. 2.

C. k. uprz. kolej Karola Ludwika. K. k. priv. galiz. Carl Ludwig-Bahn.